



TYGODNIK REGIONALNY – CZĘSTOCHOWA I POWIATY: CZĘSTOCHOWSKI, KŁOBUCKI, MYSZKOWSKI, LUBLINIECKI, WIELUŃSKI I PAJĘCZAŃSKI

www.7dni.com.pl facebook.com/tygodnik7dni



3 *Wał na dotacje*

4 *W Poczesnej będzie referendum*

5 *Kto z kim i za ile - sprawa Krzysztofa M.*

5 *Kogo w CzPK odkryło CBA?*

Przez ostatni tydzień wiele się w Częstochowie wydarzyło. Jeszcze więcej o naszym mieście mówiły i pisały nie tylko wszystkie media lokalne, ale też krajowe. A wszystko to z powodu wręcz sensacyjnych informacji o zatrzymaniu 25 lutego prezydenta Częstochowy Krzysztofa M. (bo teraz tylko tak można o nim mówić i pisać).

Zatrzymania dokonali funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego na polecenie Prokuratury Krajowej.

Tygodnik 7 dni, wydarzenia z tym związane, relacjonował przez kilka dni na bieżąco w swoich mediach społecznościowych oraz na stronie internetowej. Ponieważ nie wszyscy nasi czytelnicy korzystają z internetu, publikujemy dla nich materiały 7 dni w wersji papierowej, jakie się ukazały, zachowując chronologię zdarzeń, czyli od momentu zatrzymania prezydenta Krzysztofa M.

ZATRZYMANIE PREZYDENTA CZĘSTOCHOWY KRZYSZTOFA M. PRZEZ CBA KRONIKA ZDARZEŃ

* ŚRODA, 25 LUTY, GODZ.11.57

Prezydent Częstochowy Krzysztof M. zatrzymany przez CBA i zawieszony w prawach członka Lewicy

(...)

Dzisiaj rano na polecenie prokuratora Śląskiego Wydziału agencji CBA zatrzymali Krzysztofa M. - Prezydenta Miasta Częstochowa. Obecnie prowadzone są przeszukania i zabezpieczania dokumentów w kilku miejscach na terenie Częstochowy. Sprawa dotyczy podejrzenia popełnienia przestępstwa korupcyjnego.

Jak przekazała naszej redakcji rzeczniczka Prokuratury Krajowej prokurator Katarzyna Calów-Jaszewska, Krzysztof M. został przewieziony na przesłuchanie do delegatury Prokuratury Krajowej w Katowicach.

(...)

Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że ponoć agencji CBA byli dziś rano także w miejscu zamieszkania wiceprezydenta Łukasza Kota. Na ten moment są to jednak informacje nieoficjalne.

Informacja o zatrzymaniu Krzysztofa M. obiegła już największe media krajowe - telewizyjne i internetowe. News o zatrzymaniu prezydenta Częstochowy jest póki co umieszczany wśród najważniejszych informacji dnia.

(...)

Decyzją przewodniczącego Nowej Lewicy, prezydent Krzysztof M. zostaje ze skutkiem natychmiastowym zawieszony w prawach członka ugrupowania do czasu pełnego wyjaśnienia tej sprawy. Wyjaśnienie tej kwestii jest w interesie publicznym oraz samej Lewicy. W naszych szeregach nie ma osób nietykalnych. Prawo działa tak samo wobec wszystkich.

* ŚRODA, 25 LUTY, GODZ.16.57

CBA weszło do Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego w Sobucynie



Jeszcze kilka godzin temu nikt nie przypuszczał, że dzisiejsza akcja funkcjonariuszy CBA w Częstochowie będzie tak szeroka. Teraz już wiemy, że służby weszły nie tylko do gabinetu prezydenta Krzysztofa M., ale także do miejskiej spółki zajmującej się odpadami - Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego w Sobucynie.

Jak twierdzą nieoficjalne źródła, akcja ma charakter bardzo dynamiczny, a funkcjonariusze zabezpieczają dokumenty.

* CZWARTEK, 26 LUTY, GODZ. 13.03

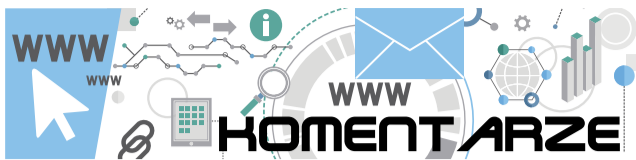
Oświadczenie CzPK w sprawie doniesień medialnych o wizycie CBA w siedzibie spółki

W związku z wczorajszymi działaniami Centralnego Biura Antykorupcyjnego w naszym mieście, Częstochowskie Przedsiębiorstwo Komunalne wydało komunikat:

dokończenie na str. 7

CZĘSTOCHOWSCY POLITYCY ZATRZYMANI PRZEZ CBA W ZWIĄZKU Z KORUPCJĄ

IMIĘ I NAZWISKO	PEŁNIONA FUNKCJA	DATA ZATRZYMANIA PRZEZ CBA	RODZAJ ZARZUTÓW	DATA POSTAWIENIA ZARZUTÓW	LICZBA DNI OD POSTAWIENIA ZARZUTÓW
Krzysztof M. (Lewica)	Prezydent Częstochowy (2010 - nadal)	25.02.2026	Przyjmowanie korzyści majątkowej w związku z pełnieniem funkcji publicznej	26.02.2026	8
Dariusz K. (Lewica)	Radny Częstochowy (05.2024 - nadal)	16.09.2025	Czekamy na informacje z prokuratury	-	-
Łukasz B. (PO)	* Radny Częstochowy (05.2024 - nadal) * Przewodniczący rady miasta (05.2024 - 11.2025) * Dyrektor WORD Cz-wa (07.2024 - 11.2025)	29.10.2025	Dwa przestępstwa korupcyjne, dwa przestępstwa poświadczenia nieprawdy, jedno przestępstwo podżegania – wspólnie i w porozumieniu z Bartłomiejem S.	31.10.2025	125
Bartłomiej S. (PO)	* Wiceprezydent Częstochowy (2019-2024) * Wicemarszałek Woj. Śląskiego (05.2024 - 10.2024)	23.10.2024	Przyjmowanie korzyści majątkowych, w związku z pełnionymi funkcjami wicemarszałka województwa śląskiego oraz wiceprezydenta Częstochowy	25.10.2024	496
?					



@ Matyaszczyk: „W Częstochowie nie ma kto rządzić, bo zrobiła się klika niesamowita”

- * Tata podpadł prezydentowi?
- * A może p. Andrzejkowi wydaje się że wszystko może bo synuś wszystko załatwi jak przez ostatnie 15 lat?
- * Nie ma świętych krów. Nas bardziej interesuje, czy Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Batu-Chan świadczyło kiedykolwiek usługi dla Gmina Miasto Częstochowa bądź ZGM-TBS w Częstochowie, Wodociągi Częstochowskie, MPK Częstochowa i inne? Jak wychował tak ma. Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie wiedział. CBA - Centralne Biuro Antykorupcyjne, Prokuratura Krajowa zapraszamy
- * Jako przewodniczący Rady Dzielnicy Raków deklaruje chęć pomocy i zaangażowanie się w tą sprawę, razem z członkami rady postaramy się w jak najlepszy sposób pomóc Panu Andrzejkowi i mieszkańcom osiedla.
- * To tak na serio?
- * Jeżeli chodzi o busa to nie może tam stać, obowiązuje 2.5t dmc
- * Zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym, na chodniku mogą parkować tylko pojazdy o masie do 2,5 t. Co więcej, na chodniku można zaparkować jedynie dwoma kołami, a kierowca powinien zachować min. 1,5 m przestrzeni dla pieszych.
- * Ta nerwica to ze wstydu przypuszczam
- * Ojciec Krzysztofa Matyaszczyka przychodzi skarżyć się na działanie Straży Miejskiej w Częstochowie do Tygodnik Regionalny "7dni", to świadczyć może o tym, że nawet własny syn ma go w....
- * Biedny ojciec, te wszystkie jego zgrzyoty i nerwowość to przez synalka, przecież ton jego wypowiedzi świadczy o tym, spokojnie można to wyczytać między wierszami, także synalek mu nic nie załatwi, ojciec pewnie wstydzi się takiego syna.
- * Przerazająca historia: z jednej strony starszy pan – jak pisze o sobie – “chory człowiek, bardzo znerwicowany, kłębek nerwów” a z drugiej służby miejskie i Policja wykonujące literalnie swoje obowiązki oraz trzecia strona – donosiciele (cecha narodowa), usłudze informujący właściwe “organa” o zaistnieniu wykroczenia, a może nawet przestępstwa, bo ktoś źle zaparkował...

I mamy prawdziwą urban crime story – miejską historię kryminalną... Zważywszy na bohaterów ludzkiego dramatu: wieloletni prezio miasta – dla którego areszty, postępowania prokuratorskie i sądowe współpracowników to pesteczka (...) i jego ojciec w poczuciu krzywdy... Można by rzec, jakie miasto takie historie rodzinne. Smutne

@ Fiasko frekwencyjne konsultacji w sprawie powiększenia Częstochowy

- * Nie bardzo rozumiem skąd to zdziwienie? Wielokrotnie tu

pisalem o sitwie samorządowej o charakterze “zorganizowanej organizacji przestępczej”... Teraz gdy dupa zaczęła im się palić – wpadki, areszty, realne odsiadki, ostracyzm znacznej części lokalnej społeczności, długotrwałe śledztwa i procesy sądowe, a nawet groźba utraty koryta – skłoniły ich rozpaczliwej obrony swoich pozycji bo czują, że większość częstochowskiego elektoratu ma ich w pogardzie i życzy im śmierci publicznej – całkowitego wykluczenia sitwiarzy z życia społecznego i politycznego, wywołanego ostracyzmem i utratą reputacji czyli utratą swoje dotychczasowe wpływy.

Nie dziwi też, że wystraszeni sięgnęli do wzmożenia propagandy w stylu goebellsowskim – wybiórczym doborze informacji, manipulacji emocjonalnej (np. strach, entuzjazm), stereotypach oraz często dezinformacji. Wykorzystują półprawdy, przeinaczenia lub całkowite kłamstwa, aby uwiarygodnić swoją narrację. Próbują kształtować lokalną opinię publiczną zgodnie z interesami swojej sitwy, często przy użyciu uproszczonych haseł i czarno-białego obrazu świata. Wrogiem dla nich są myślicy inaczej i tęskniący za przemianami, które przywrócą samorządność obywatelską, przejrzystość działań, odpowiedzialność zarządu, poziom intelektualny i etyczny administracji.

Wiem, że brzmi to jak “sen wariata”, ale ludzę się, że to jeszcze możliwe, a sukinkoty powinni nie mieć dostępu do władzy w administracji publicznej – państwowej i samorządowej i wszelkich instytucjach życia publicznego. To absolutne minimum – inaczej szybciej stoczmy się na dno i nie będzie winnych... tylko nowych generacji Polaków żal...

* Czyli skoro wydano 100 000 PLN na kampanię informacyjną to przekonanie jednego mieszkańca, który brał udział w konsultacjach kosztowało 27,63 PLN

* Za flaszkę więcej by poszło

* Oj, bardzo drogo, jak to w Częstochowie wszystko drogo.

* Szkoda gadać. My się angażujemy, część się nabija z tego tematu a ziomki Matyaszczyka i spółki w rządzie wszystko przepchną po cichu

* To co przekazują media zbliżone do ratusza lub opłacane przez ratusz jest tępą propagandą rodem z czasów PRL

* Dobrze rządzisz prezydencie, miasto tonie, brak dróg, brud, smród i ubóstwo. A ty sobie żyjesz jak Król nie przejmując się ludźmi bo i po co

@ Zrobieni w turbiny

* Czekamy na ciąg dalszy, bo na razie rozwija się bardzo ciekawie! Firma twierdzi, że produkuje i sprzedaje TURBINY wiatrowe. Jednak skoro nie odpowiada za montaż, ani nawet za to czy urządzenie zwane TURBINĄ wytwarza prąd czy nie, to niestety nie sprzedaje turbin, lecz wyłącznie konstrukcje uzbrojone w urządzenie nazwane “generatorem”, które jednak nie generują energii elektrycznej. Są więc stelażem z generatorami. Firma przerzuca – według własnych słów, odpowiedzialność za wytwarzanie prądu na instalatorów, których w dodatku nie szkoliła z montażu turbin, tylko podobno z samego produktu. To brzmi trochę tak, jakby producent samochodu sprzedawał pojazd bez silnika i okablowania, przerzucając na dealerów montaż obu ww. elementów w samochodzie, w dodatku szko-

łąć z tego jak wygląda nadwozie i podwozie, a nie jak założyć kable, elektronikę i silnik, twierdząc przy tym, że sprzedaje samochody gotowe do drogi, a w przypadku nie działania żądania kierować do instalatorów silników, kabli itd. Jestem ciekaw, co w temacie mówią ci instalatorzy oraz jakie inwertery stosują. Ciekawy temat.

* Pani Renato, tych oszukanych ludzi nawet mi nie żal. Widać, że taka nauczka była im niezbędna. Podejrzewam jednak, że większość z tych poszkodowanych nie skorzysta z tej lekcji i podejmie kolejne naiwne próby robienia cudownych biznesów. Duża część populacji w sytuacji pojawiającej się perspektywy łatwego zysku, wyłącza krytyczne myślenie, pozostawiając decyzje marzycielskiej części świadomości.

Blisko ćwierć wieku temu miałem okazję przyjrzeć się produkcji wież wiatrakowych w Niemczech. Naprędce przeprowadzona prosta kalkulacja dała mi wynik ujemny, mocno ujemny! Uzasadnieniem politycznym dla produkcji dóbr zbędnych i kosztownych, była potrzeba wykreowania źródeł PKB. Zatem politycy w znowiu z biznesem zaczęli wymyślać uzasadnienia dla nabywania rzeczy zbędnych czyli rzeczy niezbędnych dla patologicznie naiwnych

* Tak sobie przejrzałem opisy klientów i stwierdzić należy brak wiedzy z zakresu fizyki i geografii na poziomie szkoły podstawowej. Cóż, jak ktos nie chciał nosić teczki to nosi woreczki ...

@ Samotny za życia – wśród wielu po śmierci...

* Jest coś znamiennego, że we współczesnym świecie człowiek nie pielęgnuje relacji z innymi ludźmi. I wcale nie musi to być rodzina. Wystarczy mieć jednego, dwóch przyjaciół... To bardzo ważne, żeby powrócić do tego co jeszcze świetnie funkcjonowało 30, 40 lat temu... Trzeba zadbać o siebie w takim kontekście. W art. 10 ustawy o cmentarzach jest wzmianka, że prawo do pochowania ma każdy kto się do tego dobrowolnie zobowiąże... więc nie do końca jest tak że Gmina chowa wszystkich samotnych. Ci co są grzebaniami w mogiłach zbiorowych nie zabiegali o relacje i kontakty z innymi. Taki był ich wybór. To też trzeba uszanować. Gdyby tak nie było, nie mielibyśmy problemów z bezdomnością... a przecież ośrodki pomocy społecznej nawet mają takie sekcje do walki z tym zjawiskiem w społeczeństwie. Warto też wiedzieć, że są mechanizmy w postaci testamentu notarialnego w którym oprócz rzeczy materialnych czy praw, które komuś ofiarujemy po śmierci, opatrzymy naszą ostatnią wolą, która może dotyczyć zorganizowania pogrzebu i pochowania w grobie rodzinnym. Generalnie rzeczywistość nie wygląda tak jak jest to przedstawione w tym artykule... życie nie jest zero jedynkowe... ma różne barwy i odcienie... zawsze można znaleźć rozwiązanie, nawet na Ostatnią Drogę naszego życia doczesnego.

* Strasznie trudny i mega smutny temat. Samotnych ludzi jest coraz więcej, jednego dnia człowiek żyje a następnego znika. Dla tego świata bezmienność, anonimowość, niewidoczność stała się plagą ale też i wygodą. Wyraźnie mamy problem z człowieczeństwem

RUSZYŁA KWALIFIKACJA WOJSKOWA

2 marca rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa w Częstochowie. Organizuje ją Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta oraz Wojskowe Centrum Rekrutacji w Częstochowie przy wsparciu żołnierzy 13. Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Kwalifikacja potrwa do 27 kwietnia.

Kwalifikacja wojskowa w Częstochowie odbywa się w budynku Urzędu Miasta przy ul. Waszyngtona 5, od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 12.00.

Stawieniu się do kwalifikacji wojskowej podlegają w tym roku mężczyźni urodzeni w 2007 r. oraz mężczyźni urodzeni w latach 2002 – 2006, którzy nie posiadają określonej kategorii zdolności do służby wojskowej. Kwalifikacja dotyczy także osób, które w latach 2024 i 2025 uznano za czasowo niezdolne do służby wojsko-

wej ze względu na stan zdrowia, jeżeli okres tej niezdolności upływa przed zakończeniem tegorocznej kwalifikacji wojskowej.

Przed komisją powinny także stawić się kobiety urodzone w latach 1999 – 2007 posiadające kwalifikacje przydatne do służby wojskowej, a także pobierające naukę w celu uzyskania tych kwalifikacji, które w roku szkolnym lub akademickim 2025/2026 kończą studia na kierunkach lub naukę w zawodach, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 60 ust. 7 ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny.

Osoby podlegające stawieniu się do kwalifikacji wojskowej są informowane za pomocą wezwań, jednakże nieotrzymanie imiennego wezwania nie zwalnia z obowiązku stawienia się do kwalifikacji wojskowej.

EMERYTURY I RENTY W GÓRĘ

Od 1 marca 2026 roku emerytury, renty oraz dodatki wypłacane przez ZUS zostały podwyższone. Waloryzacja została przeprowadzona automatycznie, co oznacza, że osoby pobierające świadczenia nie muszą składać żadnych wniosków.

W tym roku podwyżka ma charakter wyłącznie procentowy i wynosi 5,3%

Jak obliczany jest wskaźnik waloryzacji? Wskaźnik 105,3% wynika z:

* średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów,

* powiększenia go o co najmniej 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia.

Nowe kwoty świadczeń od 1 marca 2026 – po waloryzacji

* Najniższa emerytura, renta rodzinna i renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy: 1.978,49 złotych brutto (wzrost o 99,58 złotych)

* Renta socjalna: 1.978,49 złotych brutto

* Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy: 1.483,87 złotych brutto

* Świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji: 2.687,67 złotych brutto

(wzrost o 135,28 złotych)

Waloryzacja obejmuje również dodatki i inne świadczenia pieniężne, m.in.:

* Dodatek pielęgnacyjny: 366,68 złotych

* Dodatek dla sieroty zupełnej: 689,17 złotych

* Dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego: 550,02 złotych

* Ryczałt energetyczny: 336,16 złotych

* Świadczenie przedemerytalne: 1.993,76 złotych brutto

Waloryzacja obejmuje wszystkie świadczenia przyznane do końca lutego 2026 roku.

Waloryzacja bez wniosku, ale z decyzją Osoby pobierające świadczenia nie muszą podejmować żadnych działań – ZUS przeprowadzi waloryzację z urzędu. Każdy emeryt i rencista otrzyma: decyzję o nowej wysokości świadczenia, informację o kwocie brutto przed i po waloryzacji, zastosowany wskaźnik waloryzacyjny, a w przypadku dodatku pielęgnacyjnego – także jego nową wysokość.

Aktualne dane można również sprawdzić na swoim koncie na Platformie

Usług Elektronicznych ZUS (PUE ZUS).

WAŁ NA DOTACJE

W pierwszej części (w poprzednim numerze) głos oddaliśmy osobom poszkodowanym, które zakupiły turbiny wiatrowe (m.in. firmy Dospel z Częstochowy) w nadziei na niższe rachunki za prąd. Tylko że obracające się na dachach wiatraczki za kilkadziesiąt tysięcy złotych prądu nie produkują. Żadna instytucja państwowa nie jest w stanie odpowiedzieć naszej redakcji na pytanie – czy przydomowe turbiny wiatrowe to genialny wynalazek czy raczej gigantyczny przekręt na ogromną skalę. A zarzuty się mnożą. Po pierwsze, żaden organ publiczny nie sprawdza wydajności wiatraków, chociaż finansuje ich zakup. Po drugie, pula 400 milionów złotych w ramach rządowego programu Moja Elektrownia Wiatrowa, okazała się wspieraniem przestępczych wręcz działań, niektórych producentów małych turbin wiatrowych. Po trzecie, tysiące Polaków ruszyło z wnioskami o dofinansowanie, a dziś rwą włosy z głowy, czy nie przyjdzie im zwracać otrzymanych od państwa pieniędzy, skoro nie realizują podstawowego celu samodzielnego wytwarzania prądu. Po czwarte, obywatel czuje się oszukany i porzucony przez swój własny rząd, który zapomniał o najważniejszej roli państwa - zapewnienie bezpieczeństwa, w tym ochrony przed nadużyciami i przestępczością gospodarczą. Po piąte, nareszcie organ państwowy przyznał, że powodem zamknięcia programu Moja Elektrownia Wiatrowa są wadliwe turbiny i nierzetelni producenci oraz wykonawcy.

Zasada Arystotelesa mówi: jeżeli mamy do czynienia z dwiema sprzecznymi hipotezami, jedna musi być prawdziwa, a druga fałszywa. Nie istnieje trzecia możliwość. Tylko że Arystoteles był Grekiem, a nie Polakiem. Sprawa niedziałających małych turbin wiatrowych ma kilka „prawd”, w zależności od tego, kto się wypowiada.

Za racją nabywców, którzy wydali pieniądze (część osób zakupiła mikroinstalacje z własnych środków, inni sięgnęli po dotacje) przemawia fakt, że turbiny nie produkują prądu na potrzeby gospodarstwa domowego.

Producent turbin wiatrowych argumentuje swoją „prawdę” twierdząc, że jego wiatraki działają, skoro ich zakup finansuje poważna instytucja – Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

NFOŚiGW za nieomylnie źródło „prawdy” podaje Ministerstwo Klimatu i Środowiska, które program Moja Elektrownia Wiatrowa przygotowało i od 2 lat nadzorowało.

Natomiast ministerstwo „prawdy objawionej”, niezadowolonych Polaków odsyła do organów ścigania, by tam szukali sprawiedliwości i przede wszystkim... „prawdy”.

I nagle, znaleźliśmy się w groteskowym teatrze absurdu. Niespełna miesiąc temu Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej niespodziewanie ogłosił, że program dotacji Moja Elektrownia Wiatrowa zostanie zamknięty, chociaż miał być realizowany do końca 2028 roku.

Od połowy 2024 do połowy stycznia 2026 NFOŚiGW dofinansował wnioski na kwotę ponad 95 milionów złotych, przy 400-stu milionowej puli, którą ostatnio zmniejszono do 150 milionów. A wszystko za zgodą Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Dziennikarze Tygodnika 7 dni dotarli do

sedna sprawy: „uwagi na pierwsze sygnały dotyczące nieprawidłowości w realizowaniu inwestycji z Programu Moja Elektrownia Wiatrowa, NFOŚiGW skrócił termin obowiązywania naboru wniosków i zmniejszył budżet programu. Zgłaszane uwagi dotyczyły m.in. problemów związanych z jakością i efektywnością oferowanych instalacji wiatrowych oraz nierzetelności niektórych podmiotów realizujących inwestycje.”

Chaos połączony z totalną niekompetencją i oszukańczym procederem w tle nie mógł ująć uwadze Ministerstwa Klimatu i Środowiska, do którego Tygodnik 7 dni wystosował zapytania prasowe. Imiennie nikt się nie podpisał pod nadesłanymi odpowiedziami, a jedynie: Wydział Relacji z Mediami Departament Edukacji i Komunikacji Ministerstwo Klimatu i Środowiska w Warszawie.

Czy cokolwiek z odpowiedzi wynika? – pozostawiamy ocenie Czytelników.

- Czy Ministerstwo Klimatu i Środowiska sprawdza efekty – ilości wytwarzanego prądu – w związku z instalacją turbin wiatrowych przez wnioskodawców, w programie Moja Elektrownia Wiatrowa?

- Nadzór i kontrolę nad działalnością Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) prowadzi MKiŚ. Realizacja programu „Moja Elektrownia Wiatrowa”, w tym weryfikacja spełniania warunków programu, rozliczanie umów z beneficjentami oraz kontrola

prawidłowości wykorzystania środków publicznych, należy do kompetencji NFOŚiGW jako instytucji wdrażającej.

- Na ile nadużyciem byłoby stwierdzenie, że NFOŚiGW przekazuje środki publiczne na instalacje wiatrowe (np. firmy Dospel z Częstochowy), które nie wytwarzają prądu, a są jedynie „zabawkami”? Rozumimy, że działania te odbywają za wiedzą i zgodą Ministerstwa Klimatu i Środowiska?

- Resort jest systematycznie informowany przez NFOŚiGW o postępach w realizacji programów priorytetowych. W przypadku stwierdzenia jakichkolwiek nieprawidłowości resort podejmuje stosowne kroki jako organ nadzorujący, występując do NFOŚiGW o wyjaśnienia.

- Czy gdyby ktoś wymyślił urządzenie do produkcji prądu, otworzył firmę i sprzedawał to urządzenie, świadomie i celowo wprowadzając klientów w błąd, to czy zdaniem Ministerstwa Klimatu i Środowiska, możemy mówić o oszustwie na szeroką skalę?

Redakcja: Brak odpowiedzi

- Prosimy o komentarz do stworzonej przez osoby poszkodowane, grupy na Facebooku pod nazwą „Oszukani przez Dospel” – producenta turbin wiatrowych z Częstochowy. Czy coś w tym temacie ministerstwu wiadomo?

- Do MKiŚ nie wpłynęły oficjalne skargi dotyczące nieprawidłowości w ramach programu „Moja Elektrownia Wiatrowa”, dotyczące firmy Dospel. Ewentualne podejrzenia dotyczące wprowadzania w błąd lub innych naruszeń prawa powinny być zgłaszane właściwym organom, w szczególności organom ścigania lub instytucjom odpowiedzialnym za ochronę konsumentów.

- Ile kontroli w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeprowadziło Ministerstwo Klimatu i Środowiska w związku z programem Moja Elektrownia Wiatrowa?

Redakcja: Brak odpowiedzi

- Prosimy o informacje, ile postępowań prokuratorskich toczy się obecnie na terenie Polski w związku niedziałającymi turbinami wiatrowymi, m.in. firmy Dospel z Częstochowy, a finansowanymi z pieniędzy publicznych z programu Moja Elektrownia Wiatrowa?

- Informacje dotyczące ewentualnych postępowań prowadzonych przez prokuraturę pozostają w kompetencji właściwych organów.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska odpowiedzialność za „błędy” w realizacji programu Moja Elektrownia Wiatrowa przerzuca na NFOŚiGW twierdząc, że „prawidłowości wykorzystania środków publicznych należy do kompetencji Funduszu”.

Program Ministerstwa Klimatu i Środowiska Moja Elektrownia Wiatrowa, który adresowany był wyłącznie do osób fizycznych będących właścicielami budynków mieszkalnych jednorodzinnych, nie stał się realną alternatywą dla fotowoltaiki, nie będzie też impulsem do rozwoju mikroinstalacji wiatrowych w Polsce. Program okazał się całkowicie chybionym pomysłem, co – wraz z brakiem realnej produkcji energii przez wiatraki – potwierdza brak wiedzy urzędników z NFOŚiGW. Ta dotacja od początku nie była przemyślana, nie była zanalizowana pod względem możliwości klimatycznych, ale też technicznych różnych producentów. Ułatwienie wejście na rynek wszystkim, także nieuczciwym przedsiębiorcom musiało zakończyć się fiaskiem całego programu.

Tygodnik 7 dni wystosował zapytania prasowe do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Imiennie nikt się nie podpisał pod nadesłanymi odpowiedziami, a jedynie: Biuro Prasowe Wydział Komunikacji Departament Promocji i Komunikacji Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Czy cokolwiek z odpowiedzi wynika? – pozostawiamy ocenie Czytelników.

- Ile wniosków zostało zrealizowanych (a ile złożonych) do NFOŚiGW w ramach Programu Moja Elektrownia Wiatrowa?

- Dane w Programie Moja Elektrownia Wiatrowa na dzień 25.02.2026 r.

- ilość złożonych wniosków: 4.865

- ilość wniosków, które zostały rozpatrzone pozytywnie i dokonano wypłaty: 1.369

- Czy NFOŚiGW posiada wiedzę, ile spośród wszystkich wniosków dotyczyło turbin wiatrowych firmy Dospel z Częstochowy?

- NFOŚiGW nie gromadzi danych na temat producentów urządzeń.

- Czy NFOŚiGW sprawdza efekty – ilości wytwarzanego prądu – w związku z instalacją turbin wiatrowych przez wnioskodawców?

- NFOŚiGW ma możliwość zwrócenia się do Beneficjentów o przekazanie danych dotyczących funkcjonowania elektrowni wiatrowej.

Składając wniosek o dofinansowanie Wnioskodawca składa następujące oświadczenie:

Oświadczenie o eksploatacji mikroinstalacji przez okres min. 5 lat

„Zobowiązuję się do eksploatacji mikroin-

stalacji wiatrowej (we wskazanej we wniosku lokalizacji) przez co najmniej 5 lat od dnia wpływu dofinansowania (dotacji) na rachunek bankowy Beneficjenta oraz do promowania inwestycji w okresie jej trwałości.”

„Zobowiązuję się do przedstawienia danych statystycznych dotyczących użytkownika mikroinstalacji wiatrowej, na żądanie NFOŚiGW, w okresie trwałości.”

- Na ile nadużyciem byłoby stwierdzenie, że NFOŚiGW przekazuje środki publiczne na instalacje wiatrowe (na przykładzie firmy Dospel z Częstochowy), które nie wytwarzają prądu, a są jedynie ozdobnymi gadżetami posesji?

Redakcja: Brak odpowiedzi

- Czy gdyby ktoś świadomie i celowo wprowadzał klientów w błąd twierdząc, że skonstruowane przez niego urządzenie produkuje prąd, to czy wówczas NFOŚiGW byłby współwinnym przestępczej działalności?

- NFOŚiGW nie posiada informacji o dotowaniu urządzeń, które nie wytwarzają prądu. Jeśli jakkolwiek podmiot ma podstawę do twierdzenia, że producenci turbin świadomie podają nieprawdziwe informacje w kartach katalogowych, aby czerpać korzyści majątkowe z wprowadzania w błąd beneficjentów i NFOŚiGW, to powinien niezwłocznie zawiadomić o tym organy ścigania.

Kwestie dotyczące wykonania, jakości montażu oraz funkcjonowania urządzeń objętych dofinansowaniem są przedmiotem uregulowanym w umowie cywilnoprawnej pomiędzy Wykonawcą a Nabywcą (Wnioskodawcą/Beneficjentem Programu).

W związku z tym wszelkie roszczenia Beneficjentów powinni oni kierować bezpośrednio do Wykonawcy instalacji/producenta.

Jednocześnie informujemy, że z uwagi na pierwsze sygnały dotyczące nieprawidłowości w realizowaniu inwestycji z Programu MEW, NFOŚiGW skrócił termin obowiązywania naboru wniosków i zmniejszył budżet programu. Zgłaszane uwagi dotyczyły m.in. problemów związanych z jakością i efektywnością oferowanych instalacji wiatrowych oraz nierzetelności niektórych podmiotów realizujących inwestycje.

- Prosimy o komentarz do stworzonej przez osoby poszkodowane grupy pod nazwą „Oszukani przez Dospel”.

- Do NFOŚiGW nie wpłynęły oficjalne skargi dotyczące nieprawidłowości w ramach programu Moja Elektrownia Wiatrowa dotyczące firmy Dospel. Ewentualne podejrzenia dotyczące wprowadzania w błąd lub innych naruszeń prawa powinny być zgłaszane właściwym organom, w szczególności organom ścigania lub instytucjom odpowiedzialnym za ochronę konsumentów.

- Ile kontroli przeprowadził NFOŚiGW w związku z osiągniętymi rezultatami wymaganymi w programie Moja Elektrownia Wiatrowa?

- Skontrolowano dotychczas 68 instalacji. Kolejne kilkadziesiąt jest skierowane do kontroli.

- Prosimy o informacje, ile postępowań prokuratorskich toczy się obecnie na terenie Polski w związku niedziałającymi turbinami wiatrowymi, a finansowanymi z pieniędzy publicznych z NFOŚiGW?

- Podmiotem właściwym do udzielenia odpowiedzi na tak zadane pytanie, jest prokuratura.

Renata R. Kluczna

W POCZESNEJ BĘDZIE REFERENDUM

Kilka miesięcy temu Częstochowa żyła tematem referendum w sprawie odwołania prezydenta Częstochowy, które jednak nie doszło do skutku. W charakterze ojców założycieli przedsięwzięcia referendalnego występowali – najpierw szachista Dariusz Goliszek, potem Tomasz Stala, regionalny przedstawiciel Konfederacji Mentzena. Powiedzieć, że inicjatorzy dali płamę – to jakby nic powiedzieć. Mimo triumfalnych zapowiedzi sukcesu, organizatorom nie udało się zebrać pod inicjatywą referendalną niewiele ponad 16 tysięcy podpisów w prawie 200-tysięcznym mieście.

Kłęska referendalna nie grozi gminie Poczesna. Oczywiście, że względu na tematykę nie da się tych zrywów społecznych porównać, jednak skala zaangażowania mieszkańców, podmiotów obywatelskich, a nawet samorządowców jest tak wielka, że Częstochowa mogłaby się od Poczesnej uczyć. Przeciw aneksji części terenów gminy, do których prawo rości sobie Częstochowa opowiedzieli się gminni radni, jednomyślnie podejmując decyzję o przeprowadzeniu referendum lokalnego w sprawie nie zmieniania granic administracyjnych gminy Poczesna.

Na terenie gminy Poczesna odbyły się konsultacje społeczne dotyczące zmiany granic administracyjnych Gminy Miasta Częstochowa. Konsultacje były skierowane jedynie do mieszkańców sołectw graniczących z wysypiskiem śmieci, a więc z mieszkańcami Brzezin Nowych, Brzezin Koloni, Sobuczyny i Młynka. 99% osób zagłosowało przeciw przyłączeniu części Gminy Poczesna do Gminy Miasta Częstochowy.

- To ważny moment, który rozpoczyna jeden z kluczowych procesów decyzyjnych dotyczących przyszłości naszej gminy. Jednogłośnie poparcie obecnych radnych pokazuje, że w sprawach fundamentalnych najważniejszy jest głos mieszkańców. Referendum będzie realną przestrzenią do wyrażenia stanowiska przez społeczność lokalną wobec planowanych zmian terytorialnych.

Dziękujemy radnym za odpowiedzialną decyzję i umożliwienie mieszkańcom bezpośredniego wyrażenia swojego stanowiska. To ważny sygnał, że w sprawach fundamentalnych dla gminy najważniejszy jest głos społeczności lokalnej - powiedział radny gminy Poczesna Michał Kałka.

Referendum odbędzie się w niedzielę 29 marca 2025 roku.

Czy w gminie Poczesna jest rzeczywiście aż tak różowo? To pytanie kierujemy do radnego Michała Kałki.

- Krążą słuchy, że nie najlepiej dzieje się w państwie... Poczėsniąńskim?

- Zaczęliśmy od zawiązania komitetu referendalnego przez grupę inicjatywną. Moim zadaniem - a stałem się pełnomocnikiem inicjatywy - było zorganizowanie 15 podpisów, bo tyle wymaga ustawa, by można było zarejestrować komitet refe-

rendalny. Oczywiście procedura zbierania podpisów została przez nas całkowicie zachowana, zgodnie z tym, co mówią przepisy. Udało nam się zebrać dokładnie 36 podpisów, więc z nawiązką. Te 36 podpisów mieściło się na dwóch kartach papieru, które dostarczyliśmy do urzędu gminy, który sprawdził, czy to są faktycznie osoby mieszkające na terenie gminy Poczesna. Finalnie okazało się, że dwie osoby z listy nie są zameldowane w naszej gminie, więc z wykazu zostały wykreślone i komitet referendalny został zawiązany. Ruszyliśmy w teren zbierać podpisy od mieszkańców, bo musieliśmy mieć około tysiąca podpisów po to, żeby w ogóle do referendum doszło.

- I wtedy nowo powstałemu komitetowi „nóż w plecy” wbiła jedna z radnych...

- To prawda. Radna złożyła doniesienie na policję, do prokuratury twierdząc, że któryś z podpisów jest podrobiony. Zadzwońm więc na policję, gdzie uzyskałem informacje o tym, iż dojdzie do przesłuchania wszystkich osób z listy założycielskiej tworzącej komitet referendalny, ponieważ radna nie wskazała, który z podpisów jest podrobiony. Policja jednak musiała wszcząć dochodzenie.

- Czy sabotaż radnej, która nie wiedziała, a jedynie myślała, że wie, spowodował zatrzymanie samego procesu referendalnego?

- Nie, możemy iść dalej. Chodzi jednak o to, że osoby, które domagają się przestrzegania prawa przez innych, sami go łamią. W styczniu grupa radnych, w tym również wspomniana pani radna, przygotowała pismo, które miało ich upoważnić do wglądu w dokumentację komitetu referendalnego. Z gotowym „wnioskiem” weszli do urzędu gminy, żądając od wójta zapoznania ich z dokumentami. Państwo radni dokonali kontroli, zapoznając się ze

wszystkimi danymi ponad 30 osób, które się podpisały na liście założycielskiej komitetu referendalnego.

- Przyznam, że działania radnej i pozostałych osób są tak niewiarygodne, że aż absurdalne. Czy ciekawość poznania czyichś danych miała ciąg dalszy?

- Właśnie w tym rzecz... Od wielu osób słyszałem, że byli nękanymi telefonami. Podczas tych rozmów podważano sam fakt przeprowadzenia referendum czy też uczestnictwa w komitecie, namawiając wręcz te osoby do tego, żeby z komitetu zrezygnowały. Także z początkowych 36 osób, finalnie zostało nam 17, takich, które się nie wycofały, zatem mieliśmy dwie osoby nadwyżki. Taki bezpieczny zapas.

Do tego pani przewodnicząca rady gminy, Elżbieta Tomala-Wróbel, w tym samym dniu, kiedy weszli sprawdzać podpisy, wystosowała pismo do wójta, że ma podejrzenie popełnienia przestępstwa przeze mnie z art. 270 KK, to jest podrobienie czy fałszowanie dokumentów.

Pan wójt poprosił mnie o wyjaśnienia w tej sprawie i ja oczywiście te wyjaśnienia w tym samym dniu złożyłem.

- Czyżby procedura referendalna została wstrzymana?

- Absolutnie nie, bo zawzięliśmy się. Poza tym miałem wokół siebie ludzi, którym faktycznie zależało. Zebrałm 1.300 podpisów, po czym te podpisy dostarczyłem do urzędu gminy. Kolejnym krokiem była sesja nadzwyczajna, na której podjęliśmy uchwałę o powołaniu Komisji do sprawdzenia wszystkich dokumentów. Jak ta komisja została zawiązana, w której skład weszło bodajże pięcioro radnych, to już żaden z radnych, którzy wtedy weszli do urzędu nielegalnie, nie chciał być już w tej komisji legalnej. Co jest bardzo istotne - zanim ta komisja podjęła jakiegokolwiek czynności spraw-

dzające, to jej członkowie mieli szkolenie RODO. Przyjechał inspektor i z delegatury komisarz wyborczy.

- Czy radni, którzy zapoznali się z danymi osób z komitetu referendalnego metodami służb z czasów słusnie minionych, przeszli szkolenie RODO?

- No właśnie. To zostanie dogłębnie sprawdzone. O działaniach radnych powiadomiłem Urząd Ochrony Danych Osobowych. Już się do mnie odezwali, że wszczynają postępowanie.

- Na jakim etapie postępowania jesteście?

- Ja już byłem przesłuchiwany w charakterze świadka. Z tego co wiem, policja będzie zobligowana do wezwania wszystkich osób do weryfikacji ich podpisów, czy faktycznie istnieje prawdopodobieństwo, że ktoś tego podpisu albo nie złożył własnoręcznie, albo czyjś podpis podrobił. Ja swoją drogą też złożyłem zawiadomienia do prokuratury, bo według mojej wiedzy i tego, co mówią przepisy, ci radni przekroczyli swoje uprawnienia.

Niestety w gminie Poczesna nie jest tak różowo, jak z pozoru wygląda.

Przez krótki moment wydawało się, że mieszkańcy gminy Poczesna są jak jedna pięść. Częstochowianie z zazdrością patrzyli na ich niezłomną więź i determinację w budowaniu wspólnej przyszłości, udowadniając, że prawdziwa jedność jest silniejsza niż jakiegokolwiek podziały. Czar niestety prysł. W radzie gminy Poczesna zasiadają radni, którzy nie chcą bronić suwerenności swojej małej ojczyzny, a wręcz zrobią wszystko, by pozbyć się z gminy mieszkańców terenów, które mają być przejęte przez Częstochowę.

Jakież to smutne i... nasze.

Renata R. Kluczna



Przez kilka ostatnich dni media krajowe, a nawet lokalne we wszystkich zakątkach Polski o niczym innym nie mówiły, jak o fali korupcji na szczeblach władzy w Częstochowie. W przeciwieństwie do mieszkańców Gdańska czy Wrocławia, Częstochowianie targani domysłami - co sprzyja tworzeniu własnych teorii - szukają odpowiedzi na tysiące pytań i przede wszystkim chcą poznać fakty.

Jakie tajemne szczegóły kryją się za zatrzymaniem prezydenta Częstochowy Krzysztofa M.? Znałe są nazwiska dwóch osób, z którymi prezydent robił nielegalne interesy. To właśnie ich zeznania obciążą M. i pozwolili Prokuraturze Krajowej na postawienie prezydentowi zarzutów.

Rozszyfrowanie postaci radnego Dariusza K. nie stanowi problemu, ale kim jest druga osoba - tajemniczy przedsiębiorca Marcin D.? I wreszcie, co zagadkowa postać Marcina D. Łączy ze Starostwem Powiatowym w Częstochowie?

KTO Z KIM I ZA ILE - ŚLEDZTWO W SPRAWIE KRZYSZTOFA M.

Nie było to długie, ale dramatyczne dla Częstochowy wydarzenie. Trwało niespełna 2 dni, od zatrzymania przez funkcjonariuszy CBA prezydenta miasta Krzysztofa M., przewiezienia go do delegatury Prokuratury Krajowej w Katowicach, do decyzji sądu o odmowie zastosowania aresztu wobec Krzysztofa M., po której prezydent wrócił do Częstochowy. W tym czasie podejrzany został skonfrontowany z osobami, które wcześniej zaznawały przeciwko niemu, a te osoby także usłyszały zarzuty. Prokurator chciał w ten sposób rozstrzygnąć rozbieżności w zeznaniach i ustalić, która z osób mówi prawdę. Ostatecznie prezydent Częstochowy usłyszał 2 zarzuty prokuratorskie przyjmowania korzyści majątkowych.

O szczegółach prowadzonego śledztwa dowiadujemy się nie z prokuratury, a z Sądu Rejonowego Katowice-Wschód. W uzasadnieniu odmowy aresztu dla prezydenta M. Sędzia stwierdza:

„Z dokumentacji śledztwa wynika wysokie prawdopodobieństwo, że podejrzany jako prezydent Miasta Częstochowy przyjął od Marcina D. za pośrednictwem radnego Miasta Częstochowy Dariusza K. w związku z pełnioną funkcją korzyści majątkową w zamian za wprowadzenie zmian w budżecie miasta pozwalających na sfinansowanie w budynku Teatru im. A. Mickiewicza w Częstochowie budowy szybu windowego z windą. Nadto wysoce prawdopodobne pozostają wskazania, że podejrzany w związku z pełnieniem funkcji publicznej przyjmował od ustalonych osób korzyści majątkowe osobiste w zamian za obsadzanie ich na stanowiskach kierowniczych w konkretnych podmiotach”.

Gadatliwy radny

Częstochowskiego radnego Lewicy Dariusza K. Raczej przedstawiać nie trzeba. Przypominamy nasz artykuł z lipca 2025:

„Dariusz K. zalicza się do tej grupy radnych, obok Zdzisława Wolskiego, Zbigniewa Niesmacznego, czy do niedawna Ryszarda Szczuki, któremu od 15 lat udaje się utrzymać status lokalnego polityka. Częstochowskim radnym jest od 2010 roku. Co prawda złośliwi mówią o nim „Wielki Festynowy”, ale to właśnie ta umiejętność dodaje K. splendoru i popularności. Radny specjalizuje się w organizowaniu spędów dla gawiedzi z udziałem Lewicy w ramach wyborczych imprez plenerowych. Nikt z otoczenia prezydenta Matyjaszczyka nie jest w stanie zastąpić wodzireja - K., niekwestionowanego mistrza ceremonii wszelakich.

Radny, prócz wielu aktywności jest zapalo-

nym wędkarzem i prezesem największego w Częstochowie Koła PZW „Okoi”. Był nawet właścicielem sklepu wędkarskiego.

Podobnie jednak jak inni częstochowscy politycy, K. nie ma ręki do biznesu, zwłaszcza własnego. Z historycznych publikacji oświadczeń majątkowych K. wynika, że dochód za rok 2019 z „działalności gospodarczej jednoosobowej - sklep wędkarski” przyniósł radnemu zarobek w kwocie 920 złotych w skali roku. Dla porównania w roku 2024 dochód K. wyniósł prawie 167 tysięcy złotych (ponad 13 tysięcy miesięcznie). K. wszystko zawdzięcza matce partii, dzięki której znalazł zatrudnienie w budżetówce. Pracuje w miejskiej spółce Agencji Rozwoju Regionalnego, w ramach projektu „Jurajski Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej”. W ośrodku tym pracuje również jego córka.”

Dariusz k. - mimo, co najmniej jednej ułomności (w dużej mierze odpowiedzialnego za problemy Krzysztofa M.) - był ważnym członkiem Lewicy, a jeszcze bardziej zaufanym człowiekiem prezydenta M. Wysoką pozycję w lokalnych strukturach formacji Czarastego, Dariusz K. umocnił po tym, gdy został powołany przez kolegów partyjnych na przewodniczącego radnych Lewicy.

Dariusz K. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego w połowie września 2025 roku, gdzie po przesłuchaniu usłyszał zarzuty związane z toczącą się sprawą korupcyjną.

Winda do prokuratury

Sędzia z Katowic w uzasadnieniu pisze o tym, że łapówkę dla prezydenta Krzysztofa M. za pośrednictwem radnego Dariusza K. wręczył przedsiębiorcy budowlanemu Marcinowi D. Zdaniem prokuratury korzyść majątkowa miała wpłynąć na zmiany w budżecie miasta pozwalające na sfinansowanie budowy windy w gmachu Teatru im. A. Mickiewicza w Częstochowie.

Podejrzany przedsiębiorca pracuje i mieszka w Konopiskach. Jest dobrze znanym w Częstochowie biznesmenem branży budowlanej. „Najwięcej przetargów firma Marcina D. wygrała w roku 2022 (15 przetargów), chociaż powodów do narzekania właściciel nie miał ani w 2024 ani 2025 roku. Instytucją, która najczęściej udziela zamówień tej firmie jest Gmina Miasto Częstochowa.”

D. wykonywał rozliczne zlecenia dla miejskich podmiotów, w tym ZGM TBS, CzPK, MZD. Firma Marcina D. realizowała także roboty budowlane na rzecz Starostwa Powiatowego w Częstochowie.

Trudno powiedzieć czy dlatego, ale na pewno wbrew ustaleniom prokuratury po-

KOGO W CZPK ODKRYLI OFICEROWIE CBA?

Redakcja 7 dni ustaliła, do kogo i po co przyszli funkcjonariusze CBA, którzy w dniu wczorajszym odwiedzili Częstochowskie Przedsiębiorstwo Komunalne (CzPK).

Spółka wydała oświadczenie, iż wejście CBA nie miało żadnego związku z działalnością wysypiska śmieci w Sobuczynie. W dalszej treści pisma powiało tajemnicą: wizyta funkcjonariuszy dotyczyła zabezpieczenia prywatnych danych jednego z pracowników CzPK.

Oświadczeniem, spółka próbuje zdystansować się od śledztwa Prokuratury Krajowej - niekoniecznie skutecznie.

Chronologiczny ciąg osobowy

W 2010 roku powstało Stowarzyszenie Częstochowa 2020. Jego założycielem był, nikomu jeszcze wówczas nieznany Łukasz Kot, dziś wiceprezydent Częstochowy. Obecnie szefową jest Magdalena Wrońska (co można przeczytać w bazie danych KRS). W komisji rewizyjnej natomiast zasiada Agata Kot (była małżonka Łukasza Kota). Wśród członków komisji znalazł się także Aleksander Chatys (Koalicja Obywatelska), kierownik Wydziału Organizacyjnego w MZD Częstochowa. Nad stowarzyszeniem, którego celem jest budowanie wizerunku nowoczesnej Częstochowy, nadzór sprawuje prezydent miasta Krzysztof M.

W środę w godzinach porannych, siedzibę stowarzyszenia przy ul. Curie-Skłodowskiej, odwiedzili funkcjonariusze CBA. Wówczas w mediach społecznościowych postawiono tezę, że śledczy przyszli do lub po wiceprezydenta Kota, bowiem pod tym adresem mieści się nie tylko biuro Stowarzyszenia Częstochowa 2020, ale jest to także miejsce zamieszkania wiceprezydenta Kota.

Działalność filantropijna Magdaleny Wrońskiej nie ogranicza się wyłącznie do jednego stowarzyszenia. Zasiada ona także w radzie „Fundacji Częstochowia” (założonej w 2023), która również zajmuje się promocją miasta. Prezesem jest Katarzyna Długosz (obecna partnerka wiceprezydenta Łukasza Kota). Zarówno pani Wrońska jak i pani Długosz pracują w CzPK, więc ich relacje nie są przypadkowe.

Do grupy przedsiębiorczych kobiet dołączyła Edyta Jeziorek, serdeczna koleżanka Katarzyny Długosz (przypomnijmy - jest to aktualna towarzysząca życia Łukasza Kota). Jeziorek otworzyła spółkę Zielone Miasto, która zajmuje się m.in. „zbieraniem i uniesz-

kodliwaniem odpadów”. I tu do gry wchodzi częstochowskie Centrum Usług Komunalnych (CUK), w którym od 2020 roku pierwsze skrzypce grał... ówczesny naczelnik CUK-u Łukasz Kot.

Powołanie spółki pod koniec 2020 roku było strzałem w dziesiątkę.

Bizraport (portal ekonomiczny) podał, na bazie analizy, jak rosły z rozmachem przychody firmy Edyta Jeziorek, koleżanki Katarzyny Długosz - faworyty Kota.

2024 rok - 2.293.395 złotych
2023 rok - 492.542 złotych
2022 rok - 143.571 złotych

Kulisy oszałamiającego sukcesu firmy likwidującej nielegalne wysypiska ujawniania sam magistrat.

„Centrum Usług Komunalnych w Częstochowie wyłoniło wykonawcę, który zajmie się walką z dzikimi wysypiskami. Firma Zielone Miasto w ramach zleconego zadania uprzątnie 16 lokalizacji, w których zalegają nielegalnie porzucone odpady”.

Zanim jednak spółka Edyty Jeziorek mogła samodzielnie zabiegać o zlecenia z miasta musiała - choćby na papierze - nabyć doświadczenie. Powstało konsorcjum dwóch firm: DROG-BUD z Lubojenki i Zielone Miasto. Zapędy przejścia rynku utrzymania porządku i czystością w Częstochowie wyrokiem spacyfikowała Krajowa Izba Odwoławcza w Warszawie (KIO), który uwzględnił odwołanie firmy z Aleksandrii i nakazał zamawiającemu - CUK, unieważnić czynności wyboru najkorzystniejszej oferty oraz przeprowadzić procedurę ponownie. Sąd, bo jest nim KIO, stwierdził, że konsorcjum, wraz z panią Jeziorek, nie spełnia warunków udziału w postępowaniu, gdyż wykonawca nie posiadania doświadczenia.

Istota jednak całej sprawy jest fakt, iż w tym czasie stery w CUK-u trzymał Łukasz Kot, a co więcej to on pojawia się w każdym elemencie układanki.

Funkcjonariusze CBA weszli do CzPK nie w sprawie CzPK, ale osób powiązanych personalnie poprzez Stowarzyszenie Częstochowa 2020, „Fundację Częstochowia” i towarzystwo przez spółkę Zielone Miasto. W tle mamy CUK, a nawet CzPK. Na ten moment to Magdalena Wrońska stała się obiektem zainteresowania śledczych, ale na tym na pewno nie koniec.

Renata R. Kluczna

stąpiło w ostatnich tygodniach Starostwo Powiatowe w Częstochowie. Śledczy stawiając Marcinowi D. zarzuty przekupstwa prezydenta Krzysztofa M. w celu otrzymania intratnego zlecenia dla swojej firmy, nie tylko ujawnili przestępczy proceder, ale uświadomili społeczność lokalną, że uczciwość w obrocie gospodarczym i przestrzeganie zasad etycznej konkurencyjności, nie są mocnymi stronami Marcina D.

Tymczasem Starostwo Powiatowe w Częstochowie w lutym 2026 roku upubliczniło listę osób i podmiotów mianowanych do nagrody „Za zasługi dla Powiatu - 2025”. Wśród nominowanych w Kategorii Przedsiębiorczość odnajdujemy Marcina D. W informacji podanej przez starostwo Marcin D. mieni się za wzór człowieka biznesu: „stawia

na tradycję, rzetelność i odpowiedzialność. Marcin D. jest jednym z najbardziej wpływowych i cenionych mieszkańców Powiatu Częstochowskiego, dla którego rozwój lokalnej społeczności jest sprawą najwyższej wagi.”

Rozprawa sądowa, która kiedyś się rozpoczęła, chociaż zapewne nie prędko, będzie z pewnością największym wydarzeniem walki wymiaru sprawiedliwości z korupcją w skali całego kraju, w związku z ogromem rozmiaru nadużyć i osób zasiadających na ławach oskarżonych (obecnie 20 podejrzanych) w ramach jednego miasta. Nie o taka rozpoznawalności Częstochowy jednak nam chodziło.

Renata R. Kluczna

DR HAB. INŻ. MAREK WARZECHA, PROF. PCZ, REKTOR POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ: „INWESTYCJE W STUDENCKĄ BAZĘ MIESZKANIOWĄ TO JEDEN Z PRIORYTETÓW ROZWOJOWYCH NASZEJ UCZELNI”.

Dr hab. inż. Marek Warzecha, prof. PCz, Rektor Politechniki Częstochowskiej: „Inwestycje w studencką bazę mieszkaniową to jeden z priorytetów rozwojowych naszej uczelni”.

- Przed jakimi wyzwaniami staje dziś Politechnika Częstochowska?

- Naturalnie, wyzwaniem jest dużo zarówno w obszarze edukacji i dydaktyki, badań naukowych, jak i współpracy z otoczeniem biznesowym. Zawrotny rozwój technologii z wiodącą rolą AI wymusza konieczność szybkiego reagowania i dostosowywania do wymogów zmieniających się realiów.

Chciałbym jednak podkreślić, że dla mnie osobiście jako rektora Politechniki Częstochowskiej równie ważne jest poczucie dobrostanu zarówno naszych pracowników, jak i studentów. Kolejne inwestycje w tym zakresie realizujemy systematycznie i konsekwentnie.

- Co kryje się pod hasłem dobrostanu studentów?

- Dobrostan studentów to m.in. coraz bardziej nowoczesna infrastruktura. Zarówno ta edukacyjna, laboratoryjna, pomieszczenia, w których odbywają się zajęcia dydaktyczne, jak i domy studenckie, w których przebywają studenci po godzinach zajęć spędzonych na uczelni. Staramy się zapewnić naszym studentom jak najlepsze warunki mieszkaniowe – stąd prowadzone na dużą skalę generalne remonty i modernizacje uczelnianych akademików. Zabiegamy również o przestrzeń do rozwoju kultury studenckiej, przygotowywany do uruchomienia klub studencki będzie miejscem spotkań środowiska studenckiego i centrum integracji całej społeczności studiującej na Politechnice Częstochowskiej.

- O których akademikach mówimy?

- Politechnika Częstochowska posiada trzy akademiki, łącznie to 1.500 miejsc, z czego wyłączonych z bezpośredniego użytkowania było 600. Z różnych przyczyn nie mogły być wykorzystywane. Podjąłem decyzję, aby właśnie te miejsc przywrócić do stanu pełnego wykorzystania. Remontujemy zatem te pomieszczenia, mówimy tutaj o wszystkich uczelnianych akademikach – „Maluchu”, „Herkulesie” i „Bliźniaku”. W „Maluchu” remont objął całą infrastrukturę przeciwpożarową; czujniki bezpieczeństwa, kamery. Jest to ten rodzaj zabezpieczeń, który być może studenci nie do końca dostrzegają, niemniej jednak pełni kluczową rolę w systemie bezpieczeństwa. Dla mieszkańców akademików ważna jest estetyka i funkcjonalność przestrzeni, a nawet przyjazna kolorystyka pomieszczeń. Obecnie jeden cały moduł, cały pion jest już wyremontowany – 10 pięter, czyli 10 pokoi. A w zasadzie to są bardziej studia. Wsłu-

chaliśmy się w potrzeby młodych ludzi i stwierdziliśmy, że studia będą przeznaczone dla jednej, góra dwóch osób, a nie czterech. Czasy się zmieniły. Młodzi ludzie oczekują dziś większego komfortu, prywatności. A tego nie zapewnia przestrzeń wieloosobowa ze wspólną łazienką dla czterech osób. W związku z tym wychodzimy im naprzeciw, zapewniając jak najlepsze warunki mieszkaniowe – pokoje/studia tylko jedno- lub dwuosobowe. Takie studia będą się składały z dwóch pokoi - dziennego, sypialni, aneksu kuchennego i łazienki.

- Na czym polegają zmiany – na odmalowaniu ścian, czy na generalnym remoncie?

- Zakres i charakter prowadzonych prac bez wątpienia można określić jako remont generalny. Usunięto wszelkie ubytki w ścianach, wykonano nowe gładzie gipsowe oraz wymieniono podłogi. Przeprowadzono także kompleksową modernizację łazienek, które zostały wykonane zgodnie z bardzo wysokimi standardami.

- Prace budowlane to nie wszystko, pokoje muszą być wyposażone w meble. Będą nowe, czy raczej te, które mieliście wcześniej?

- Nie, absolutnie. Stare meble zostały usunięte. Pokoje są wyposażane w nowoczesną infrastrukturę, w nowoczesne meble. Prace prowadzimy zarówno własnymi siłami, jak i współpracujemy z biznesem, z lokalnymi firmami. Jako rektor rozmawiam z prezesami, z właścicielami przedsiębiorstw, z dyrektorami – prosząc o wsparcie Politechniki. Na ten apel już kilka firm odpowiedziało, z innymi prowadzę obiecujące rozmowy. Już kilka pokoi udało nam się wyposażyć.

- Te firmy dają pieniądze, czy meble?

- Firmy zapewniają meble. Jest to wsparcie celowe, czyli my jako uczelnia dostajemy darowiznę w postaci wyposażenia pokoi. Generalnie zdecydowaliśmy się na takie rozwiązanie, w którym własnymi zasobami prowadzimy prace remontowe – tam, gdzie jest to możliwe. To wariant ekonomiczny i efektywny.

Podjąłem także decyzję o zwiększeniu zatrudnienia. Ponieważ obecne czasy są burzliwe i trudne, w związku z tym staramy się te środki wydawać w sposób gospodarny i oszczędny. Zatrudniamy swoich pracowników, zwiększając tym samym ofertę miejsc pracy dla osób z Częstochowy i okolic.

- Czyli nie zatrudniacie firm budowlanych, tylko zatrudniacie ludzi, którzy się na tym znają?

- Tak, zatrudniamy fachowców na etat, to sposób o wiele bardziej oszczędny. Dużo więcej pokoi jesteśmy w stanie wy-



remontować w ramach przyznanych środków z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Warto dodać, że to właśnie rząd zainicjował program remontów akademickiej bazy mieszkaniowej, przekazując na ten cel środki celowe. Moją rolą jako rektora Politechniki Częstochowskiej było jak najbardziej efektywne wykorzystanie tych środków z jak największym zyskiem dla studentów.

- Ile osób zatrudniacie?

- Trzy brygady, to kilkanaście, może nawet kilkadziesiąt osób, procedura konkursowa jest w toku.

Zatrudniamy te osoby w miarę postępów prac i bieżących potrzeb. Poszukujemy konkretnych fachowców z umiejętnościami w zakresie szeroko rozumianych prac remontowo-budowlanych. Zawsze dbamy o jakość kompetencji, wybieramy jak najlepszych z danej branży remontowej. To optymalne w mojej ocenie rozwiązanie.

- Mogą się nadal zgłaszać?

- Tak. Konkursy organizujemy w miarę potrzeb. Cały czas są nabory i staramy się, żeby te brygady pracowały jak najbardziej płynnie.

- Czy korzystacie z pomocy Powiatowego Urzędu Pracy w Częstochowie?

- Z PUP mamy podpisaną umowę o współpracy. Mamy nadzieję, że nasza oferta pracy będzie również wykorzystywana poprzez współpracę z Urzędem Pracy. Myślę, że pozytywnie wpłynie to na częstochowski rynek pracy. Zapewniamy bowiem możliwość pracy na pełen etat. Oczywiście to wszystko z myślą o naszych obecnych i przyszłych studentach. Zapraszam na Politechnikę Częstochowską. Obecnie trwa rekrutacja na semestr letni na drugi stopień, ale już wkrótce, w

czzerwcu, rozpocznie się nowa rekrutacja, więc chcemy, żeby nasi studenci już widzieli efekty prowadzonych remontów.

- Pokój to nie wszystko. Czy części wspólne również remontujecie?

- Oczywiście. Mówimy tutaj o przestrzeni do przygotowania posiłków, czyli kuchni i mówimy o pralni i suszarni. Zapewniamy dobrej jakości sprzęt, potrzeby są ogromne z racji dużej liczby studentów. W związku z tym wyposażenie poszczególnych pomieszczeń musi spełniać wysokie standardy, nie tylko estetyczne, ale również w zakresie trwałości.

- Przestrzeń wspólna to też korytarze, windy. Czy też są remontowane?

- I tu wracamy do pierwszego pytania pani redaktor. „Maluch” został już właśnie w taki sposób wyremontowany. Odnowione korytarze, nowe lampy, nowe systemy bezpieczeństwa.

Windy zostały odświeżone, aczkolwiek będziemy się starać też o instalację nowych. Natomiast jeżeli chodzi o „Herkulesa”, to chciałbym słowa podziękowania skierować do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, dostaliśmy bowiem kolejne wsparcie finansowe z przeznaczeniem na realizację kolejnych celów - ze środków tych będzie realizowany generalny remont właśnie tego domu studenckiego. Będą to piętra od 7 do 10, czyli kilka pięter przejdzie generalny remont.

- I jaką rolę w całym tym przedsięwzięciu odegrał Pan, Panie Rektorze?

- Staram się czuwać nad wydatkami tak, aby przyznane uczelni środki były wykorzystywane w sposób możliwie najbardziej efektywny.



dokończenie ze str. 1

"Oświadczenie Zarządu Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. w Sobuczynie w związku z działaniami CBA w siedzibie Spółki w dniu 25.02.2026 r.

Działając w imieniu Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego niniejszym oświadczamy, iż wizyta CBA w siedzibie Spółki nie miała żadnego związku z działalnością prowadzoną przez Spółkę i jej organy. Czynności CBA realizowane były w celu zabezpieczenia prywatnych danych jednego z pracowników Spółki. W związku z powyższym żądamy usunięcia z przestrzeni medialnej i nie powielania nieprawdziwych informacji w powyższym zakresie, które godzą w dobre imię Spółki.

prezes Robert Kalinowski
wiceprezes Judyta Belka-Domińczyk"



Funkcjonariusze CBA przeszukali i zabezpieczyli materiał dowodowy w miejscu zamieszkania zatrzymanego, w Urzędzie Miasta Częstochowy, a także w siedzibach dwóch częstochowskich stowarzyszeń.

Zarzuty i środki zapobiegawcze

Prokurator przedstawił Krzysztofowi M. dwa zarzuty.

Pierwszy dotyczy przyjęcia w latach 2018-2022, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, korzyści majątkowej w postaci gotówki w wysokości co najmniej 40 tys. zł., w zamian za wprowadzenie zmian w budżecie miasta pozwalających na realizację zamówienia publicznego z korzyścią dla ustalonego przedsiębiorcy realizującego to zamówienie.

Drugi zarzut związany jest z przyjmowaniem, w okresie od co najmniej września 2020 r. do co najmniej 31 października 2025

r., od wielu osób korzyści majątkowych w łącznej kwocie nie mniejszej niż 129 tys. zł. (art. 228 § 1 kk w zw. z art. 12 kk).

Po przedstawieniu zarzutów i przesłuchaniu podejrzanego prokurator skierował do sądu wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Decyzja ta jest uzasadniona zarówno obawą mactwa, jak i groźbą wymierzenia surowej kary.

Stan śledztwa

Aktualnie w sprawie występuje 18 podejrzanych, którym łącznie ogłoszono 34 zarzuty dotyczące przyjmowania i udzielania korzyści majątkowych osobom pełniącym funkcje publiczne oraz prania pieniędzy pochodzących z przestępstwa.

(...)

Śledztwo ma charakter rozwojowy.

rzecznik Prokuratury Krajowej,
prokurator Katarzyna Calów-Jaszewska"

* CZWARTEK, 26 LUTY, GODZ. 20.48

Sąd nie wyraził zgody na aresztowanie zatrzymanego przez CBA, prezydenta Częstochowy Krzysztofa M.

Jak podała Polska Agencja Prasowa, "Sąd Rejonowy Katowice-Wschód nie zgodził się na aresztowanie prezydenta Częstochowy Krzysztofa M., któremu Prokuratura Krajowa przedstawiła zarzuty dotyczące przyjmowania korzyści majątkowych. Samorządowiec wyraził zadowolenie, że może wrócić do domu. Nie chciał komentować zarzutów.

Decyzja o nieuwzględnieniu wniosku prokuratury zapadła po kilkugodzinnym posie-

czeniu. Prezydent w towarzystwie swojego obrońcy opuścił budynek sądu ok. 20.30.

- Cieszę się, że wracam do domu, nie komentuję decyzji (sądu – PAP). Tyle mam do powiedzenia – oznajmił dziennikarzom Krzysztof M. Nie chciał odnieść się do zarzutów ani udzielić żadnych dodatkowych informacji, podobnie jak jego pełnomocnik, który odesłał do prokuratury.

Informację o nieuwzględnieniu wniosku o aresztowanie potwierdziła prokurator Katarzyna Calów-Jaszewska z działu prasowego Prokuratury Krajowej. „Nasze stanowisko jest takie, że po zapoznaniu się z pisemnym uzasadnieniem zostanie podjęta decyzja co do zażalenia” – dodała w wysłanej wiadomości."

* PIĄTEK, 27 LUTY, GODZ. 14.55

Sensacyjna informacja z prokuratury - prezydent Krzysztof M. z zakazem wykonywania obowiązków prezydenta

"Wobec podejrzanego Krzysztofa M. postanowieniem z dnia 27 lutego 2026 roku prokurator zastosował środki zapobiegawcze w postaci: poręczenia majątkowego w kwocie 200 tys. zł, zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu, dozoru Policji z obowiązkiem stawienia się w tygodniu w jednostce policji, połączonego z zakazem kontaktowania się ze współpodejrzanymi i świadkami, zakazu przebywania na terenie Urzędu Miasta Częstochowy, a także zawiesił podejrzanego w wykonywaniu czynności służbowych Prezydenta Miasta Częstochowy.

rzecznik Prokuratury Krajowej,
prokurator Katarzyna Calów – Jaszewska"
red.

* CZWARTEK, 26 LUTY, GODZ. 16.52

Jest wniosek o trzy miesiące aresztu dla Krzysztofa M., prezydenta miasta Częstochowy

Komunikat Prokuratury Krajowej:

"W dniu 25 lutego 2026 roku, na polecenie prokuratora ze Śląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przemysłowych, Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach, funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali Krzysztofa M., Prezydenta Miasta Częstochowy.

Zatrzymanie ma związek z wielowątkowym śledztwem dotyczącym przestępstw o charakterze korupcyjnym, w którym wcześniej zarzuty usłyszał m.in. były wiceprezydent Częstochowy, Bartłomiej S.

◀◀

Zdarza się, że osobiście angażuję się w konkretne decyzje - na przykład brałem udział w wyborze projektów aranżacji pomieszczeń.

- Oczywiście to, że student ma lepszy komfort mieszkania: wygodniejsze łóżko, porządne meble itd. nie oznacza, że wybierze Politechnikę Częstochowską. Dlaczego uczelnia stawia na takie przedsięwzięcia?

- Podejmujemy wszystkie działania, mając na uwadze rozwój Częstochowy. Jest on nierozdzielnie związany z rozwojem naszej uczelni. Moim zamierzeniem jest, aby Politechnika Częstochowska, tak jak sobie zamarzyłem na początku obecnej kadencji, była kuźnią przedsiębiorczości. Aby każdy kierunek kształcenia zawierał elementy przedsiębiorczości, ekonomii i sztucznej inteligencji, która jest coraz ważniejsza w naszym życiu. W związku z tym chciałbym, aby młodzi ludzie uzyskali nie tylko kompetencje zawodowe w konkretnej branży, ale również te ogólnorozwojowe, które moim zdaniem są kluczowe. Aby mogli otwierać tutaj firmy, małe mikroprzedsiębiorstwa, inkubatory i żeby dostali wsparcie - najpierw od uczelni, a później, mam nadzieję, od miasta i w efekcie, żeby zostali tu, w Częstochowie. Chciałbym, aby Politechnika Częstochowska była przyjaznym miejscem, w którym młodzi ludzie z Częstochowy i okolic, których nie stać na studiowanie w większym mieście, czuli

się jak u siebie. Dlatego też wraz z dyrektorem do spraw administracyjnych dbamy o ich komfort, by te wszystkie szeroko zakrojone inwestycje spełniły oczekiwania współczesnej młodzieży.

- Ale czy student z Częstochowy zamieszka w akademiku?

- Tutaj panią redaktor może zaskoczę, ale zmieniliśmy strategię. Skoro mamy miejsca, skoro jest wystarczająca ilość pokoi, to dlaczego nie oferować ich również mieszkańcom Częstochowy? Młody człowiek może się wówczas usamodzielniać, a zarazem jest blisko rodziców i domu rodzinnego. Może zdobywać dodatkowe kompetencje, nie tylko te związane z kształceniem, ale również kompetencje społeczne – to świetna szkoła samodzielności i wejście w dorosłe już życie. Może poznawać uroki życia studenckiego, integrować się, dbamy zatem również o komfort w tym aspekcie, czyli o infrastrukturę wypoczynkową, miejsca na plenerowe imprezy, klub studencki... Stawiamy również na rozwój osobowości poprzez uprawianie sportu, udział w wydarzeniach kulturalnych, wiadomo, że nie tylko rozwój naukowy jest ważny. W te obszary będziemy inwestować coraz więcej środków, to właśnie ten dobrostan, o którym rozmawialiśmy na początku wywiadu, i który naszym studentom zapewniamy.

- Bardzo dziękuję za rozmowę.

Renata R. Kluczna

KARTA MIESZKAŃCA JUŻ OD MARCA

Częstochowscy radni zdecydowali o wprowadzeniu Karty mieszkańca, która będzie się nazywać Często Plus. Według magistratu, zakres użyteczności karty ma być szeroki: od kultury, sportu i rekreacji, przez komunikację miejską, opłaty parkingowe i gospodarkę odpadami, po obszary związane ze zdrowiem i pomocą społeczną. W planach jest także dostęp do informacji o zagrożeniach oraz sytuacjach kryzysowych.

Jak czytamy w komunikacie urzędu, „Częstochowska Karta Mieszkańca ma wspierać politykę społeczną i promocyjną miasta. Celem jest m.in. zachęcenie częstochowian do meldunku i rozliczania podatków w Częstochowie, wsparcie lokalnych firm, promocja miejskiej oferty kulturalno-rekreacyjnej oraz budowanie więzi z miastem”.

Kto będzie mógł skorzystać?

W pierwszej kolejności osoby zameldowane na stałe w Częstochowie i płacące tu podatek dochodowy. Projekt przewiduje jednak także dodatkowe grupy uprawnionych – m.in.

dzieci i młodzież z placówek opiekuńczo-wychowawczych, mieszkańców domów pomocy społecznej, a także kadrę takich placówek. W katalogu znalazły się również młodzi absolwenci częstochowskich uczelni oraz osoby do 26. roku życia zameldowane czasowo i objęte tzw. ulgą dla młodych. Z programu mają korzystać także dzieci do 18. roku życia.

Karta ma być bezpłatna i dostępna w dwóch wersjach: plastikowej oraz elektronicznej w aplikacji mobilnej. Użytkownik będzie mógł korzystać z obu form równocześnie lub wybrać jedną z nich. Uprawnienia mają być weryfikowane co roku, a system ma przypominać o zbliżającym się terminie wygaśnięcia. Za wydanie duplikatu karty fizycznej – w razie zgubienia lub zniszczenia – planowana jest opłata 20 złotych.

Szczegółowe zasady programu oraz pełna lista zniżek i ulg zostaną określone w zarządzeniu prezydenta miasta. Benefity będą wkrótce opublikowane na stronie programu oraz w aplikacji „Często Plus”.

W uzasadnieniu uchwały podkreślono, że karta ma być „miastem w pigułce” – narzędziem informatycznym, które połączy usługi publiczne i prywatne, ułatwi mieszkańcom codzienne sprawy.

A jak będzie w rzeczywistości? Czy karta się sprawdzi? Czy mieszkańcy się do niej przekonają? Czas pokaże.

red.





Projekt Tygodnika i Fundacji 7 dni oraz Artura Gawrońskiego reprezentanta osób niepełnosprawnych

POLSKA: KRAJ „BOGATY” BIUROKRACJĄ

Polska jawi się jako kraj niezwykle zasobny – jeśli nie w realne wsparcie, to przynajmniej w armię instytucji powołanych do „oceniań” chorych. Choć deklarujemy walkę z biurokracją, system zdaje się być zaprojektowany nie po to, by pomagać, lecz by piętrzyć bariery. W efekcie pacjent zostaje uwięziony w labiryncie czterech niezależnych od siebie „państw w państwie”.

Obecnie system jest rozczłonkowany na kilka ośrodków, z których każdy „wie lepiej”, mimo że diagnoza medyczna pozostaje jedna:

- ZUS (Zakład Ubezpieczeń Społecznych): Decyduje o pieniądzach na życie, oceniając jedynie „zdolność do pracy”.
- PZON/WZON: Wydają formalne stopnie niepełnosprawności, które dają prawo do ulg, ale... nie do renty.
- Świadczenie Wspierające (WZON): Nowa, bezduszna punktacja oceniająca „poziom potrzeby wsparcia”.
- Asystencja Osobista: Kolejny zespół, który wkrótce będzie decydował, czy chory w ogóle zasługuje na pomoc drugiego człowieka.

Najbardziej bolesnym absurdem polskiego prawa jest założenie, że mimo nieule-

czalności choroby, wsparcie dla pacjenta może być... tymczasowe. To tutaj uderza najbardziej krzywdzący element systemu – subiektywizm orzecznika.

Los chorego zależy często od humoru osoby siedzącej za biurkiem, jej uprzedzeń czy braku elementarnej empatii. Zły dzień orzecznika może oznaczać krótszy termin ważności dokumentu, odmowę należącego wsparcia lub całkowite pozbawienie środków do życia. W tym systemie logika medyczna przegrywa z biurokratyczną samowolą jednostki.

Podsumowanie

Polska to rzeczywiście „bogaty” kraj – stać nas na utrzymywanie tysięcy urzędników w czterech różnych komisjach, które zajmują się tym samym człowiekiem, każda na swój kosztowny sposób. Zamiast realnej pomocy, obywatel otrzymuje festiwal upokorzeń, w którym o jego godności nie decyduje stan zdrowia, lecz nastawienie urzędnika ukrytego za stosem papierów.

A to przecież nie koniec absurdu. Najgorsze jest to, że system za nic ma autorytety medyczne – wiedza specjalistów, którzy leczą nas od lat, jest cynicznie podważana przez ludzi, dla których pacjent to tylko kolejna rubryka w tabeli.

red.

ZASIŁEK A DODATEK PIELĘGNACYJNY

Wiele osób pobiera zasiłek pielęgnacyjny z MOPS, mimo że spełnia warunki do dodatku pielęgnacyjnego z ZUS. To błąd, który powoduje realną stratę finansową.

Dodatek pielęgnacyjny jest wyższy

- Zasiłek pielęgnacyjny (MOPS): 215,84 zł
- Dodatek pielęgnacyjny (ZUS): 348,22 zł

Różnica to 132,38 zł miesięcznie. W skali roku daje to ponad 1.588 zł więcej. To najprostszy i najważniejszy powód, by przejść na dodatek.

Komu przysługuje dodatek pielęgnacyjny

Dodatek pielęgnacyjny przysługuje:

- osobie, która ukończyła 75 lat – ZUS przyznaje go automatycznie,
- osobie całkowicie niezdolnej do pracy oraz do samodzielnej egzystencji – niezależnie od wieku, na podstawie orzeczenia lekarza ZUS.

Dodatek pielęgnacyjny przyznawany jest automatycznie po 75. roku życia. Jeśli masz ukończone 75 lat:

- ZUS sam przyzna Ci dodatek,
- nie musisz składać wniosku ani dostarczać dokumentów,

- dodatek będzie wypłacany razem z emeryturą.

Dodatek pielęgnacyjny nie wymaga odnawiania

Zasiłek pielęgnacyjny często jest przyznawany:

- na czas ważności orzeczenia,
- na określony okres,
- z koniecznością ponownego składania dokumentów.

Dodatek pielęgnacyjny jest stały i wypłacany razem z emeryturą lub rentą.

Nie można pobierać obu świadczeń

Jeśli ZUS przyzna Ci dodatek pielęgnacyjny, zasiłek pielęgnacyjny z MOPS przestaje przysługiwać. Masz obowiązek:

- powiadomić MOPS, że ZUS przyznał Ci dodatek,
- dopilnować, aby MOPS wstrzymał wypłatę zasiłku.

Dzięki temu unikniesz zwrotu nienależnie pobranych świadczeń.

Dlaczego warto zrobić to szybko?

Otrzymujesz wyższą kwotę co miesiąc, ponadto masz stałe, pewne świadczenie wypłacane razem z emeryturą lub rentą.

red.

W 2026 roku program „Aktywny samorząd” wprowadza nowe formy wsparcia dla osób z niepełnosprawnością. Jedną z najważniejszych nowości jest możliwość uzyskania dofinansowania na manualny wózek multipozycyjny lub jego niezbędne wyposażenie (Obszar C, Zadanie 6). To rozwiązanie kierowane jest do osób, które muszą korzystać z wózka dopasowanego do ograniczeń w pozycji siedzącej i wymagają sprzętu o rozszerzonej funkcjonalności.

DOFINANSOWANIE NA WÓZEK MULTIPOZYCYJNY

Kto może otrzymać dofinansowanie?

Wsparcie jest adresowane do osób:

- w wieku od rozpoczęcia edukacji przed-szkolno-szkolnej do 18 lat,
- lub w wieku aktywności zawodowej,
- posiadających orzeczenie o niepełnosprawności (do 16 r.ż.) lub orzeczenie o stopniu niepełnosprawności,
- z niepełnosprawnością sprzężoną (co najmniej dwie przyczyny w orzeczeniu),
- które muszą stale korzystać z ręcznego wózka inwalidzkiego,
- i u których istnieje konieczność używania wózka multipozycyjnego.

Dodatkowo wniosek musi uzyskać pozytywną opinię eksperta PFRON, potwierdzającą, że wybrany wózek jest funkcjonalnie dostosowany do indywidualnych potrzeb użytkownika.

Co trzeba przygotować do wniosku?

* Zaświadczenie lekarskie (POZ lub specjalista).

Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie potwierdzające możliwość udziału w programie. Formularz będzie dostępny w systemie SOW.

Zaświadczenie musi zawierać m.in.: wynik testu kontroli tułowia (TCT) i wynik uzyskany

podczas badania, wywiadu lekarskiego lub – jeśli potrzeba – po konsultacji z fizjoterapeutą.

* Co najmniej dwie oferty na wybrany wózek / wyposażenie. Przedstawiasz lekarzowi minimum dwie oferty sprzętu. Lekarz ocenia, czy wybrany model jest odpowiedni do Twoich potrzeb i aktywności. Zakup musi być zgodny z rekomendacją lekarza.

* Zamiast opinii lekarza – zlecenie na wyrób medyczny (opcjonalnie). Jeśli posiadasz zlecenie na jeden z poniższych wyrobów medycznych, może ono zastąpić ocenę lekarza:

- S.21.01 – wózek inwalidzki multipozycyjny dla dzieci,
- S.11.01 – urządzenie multifunkcyjne,
- S.20.01 – wózek inwalidzki spacerowy dla dzieci,
- S.17.01 – wózek inwalidzki stabilizujący dla dorosłych,

- S.18.01 – wózek inwalidzki spacerowy bierny dla dorosłych. Jeśli masz takie zlecenie – dołączasz je do wniosku.

red.



MÓJ PFRON – NOWY PORTAL E-USŁUG

Mój PFRON to nowy portal e-usług przygotowany z myślą o osobach z niepełnosprawnościami, ich opiekunach oraz pracodawcach. Jego głównym celem jest ułatwienie kontaktu z urzędem i zapewnienie szybszego dostępu do wsparcia.

Pierwsza usługa – zgłaszanie barier

Na stronie moj.pfron.gov.pl uruchomiono już pierwszą funkcję: zgłaszanie barier w dostępności produktów i usług. Dzięki temu każdy użytkownik może w prosty sposób poinformować o napotkanej trudności. Pozwoli to PFRON-owi szybciej reagować na problemy, z którymi mierzą się osoby z niepełnosprawnościami.

Co pojawi się w portalu w kolejnych etapach?

W następnych miesiącach udostępniane będą kolejne narzędzia, m.in.:

- możliwość sprawdzenia wpłat na PFRON,
- podgląd dofinansowań do turnusów rehabilitacyjnych,
- kolejne usługi związane z obsługą świadczeń i wniosków.

Portal będzie stopniowo przejmował funkcje starszych systemów i integrował się z nowymi rozwiązaniami PFRON.

Mój PFRON wykorzystuje Krajowy Węzeł Identyfikacji Elektronicznej (login.gov.pl). Dzięki temu w przyszłości wszystkie usługi PFRON będą dostępne w jednym, bezpiecznym miejscu.

red.

I się narobiło... Robert Bąkiewicz (nacjonalista, skrajny prawicowiec, szef Stowarzyszenia Marsz Niepodległości) udostępnił na swoim profilu X wpis o działaczu z Częstochowy. "Lider Komitetu Obrony Demokracji w Częstochowie, niejaki Włodzimierz Gidziela okazał się zwykłym esbeckim szpiclem o ps. "Stasiek". Donosił na kolegów z Politechniki Częstochowskiej, należał do Niezależnego Zrzeszenia Studentów, był również szefem Zarządu Uczelnianego."

Nie sposób uwierzyć, by obrońca dworca częstochowskiego, kandydat na radnego miasta Częstochowy i na posła RP (przez chwilę) mógł być skazany prawomocnym wyrokiem przez wydział karny sądu powszechnego. A jednak...

A TAKIE MIAŁ PIĘKNE PIÓRKA... DEMOKRATY

Włodzimierz Gidziela dla wielu Częstochowian nie jest osobą anonimową. Prócz przewodniczenia Komitetowi Obrony Demokracji w Częstochowie był szefem tegoż komitetu na Śląsku. W przeszłości działał jako radny dzielnicy Północ, a ostatnio wstąpił się obroną dworca głównego w Częstochowie przed wyburzeniem (choć był już w trakcie rozbiórki) wraz z przewodniczącym Grupy Elanex Piotrem Pałganem.

Gidziela startował też w wyborach do rady miasta w 2024 roku (zdobył 81 głosów) z listy Wspólnie dla Częstochowy Krzysztofa Matyjaszczyka. Miał drobny epizod z wielką polityką, próbując swoich sił w komitecie wyborczym Polska Liberalna Strajk Przedsiębiorców przed wyborami parlamentarnymi w 2023 roku. Pasma wątpliwych sukcesów działalności polityczno-społecznej wieńczy odejście Gidziela z Towarzystwa Jazzu Tradycyjnego.

Nieco więcej światła na postać Włodzimierza Gidziela – być może pozytywnego - rzuca profil LinkedIn, chociaż nie wszystkie informacje są prawdziwe. Spółka Construction Trade Consulting, w której Gidziela był prezesem od 2009 do dziś – została wykreślona z KRS-u w 2023 roku. Firma CTC Service GmbH z siedzibą w Lüneburgu (małe miasteczko w Niemczech), w której Gidziela szefował od 2018 roku do dziś - została rozwiązana z urzędu z powodu braku majątku.

Natomiast powołana przez Gidzielę w sierpniu 2025 Fundacja Częstochowa Przyszłości, której celem jest organizowanie i wspieranie działań na rzecz nowoczesnego rozwoju miasta – istnieje do dziś, podobnie jak spółka CTC Service Polska. Włodzimierz Gidziela jest również

członkiem komitetu założycielskiego Stowarzyszenia Towarzystwo Przyjaciół Częstochowy.

Włodzimierz Gidziela kontra sąd karny

I rzeczywiście nacjonalista Bąkiewicz miał rację. Wydział karny Sądu Okręgowego w Gliwicach w połowie grudnia 2025 roku "uznał Włodzimierza Gidzielę winnym złożenia w 2018 roku niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego w związku z ubieganiem się o pełnienie funkcji publicznej radnego Rady Miasta Częstochowy. Wobec lustrowanego orzeczono utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego na okres 3 lat, a także zakaz pełnienia funkcji publicznych na 3 lata.

Orzeczenie nie zostało zaskarżone przez strony i jest prawomocne.

W toku postępowania ustalono: Włodzimierz Gidziela 15 grudnia 1981 roku został pozyskany do współpracy z Wydziałem III Służby Bezpieczeństwa (SB) Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Częstochowie jako tajny współpracownik (TW) „Stasiek”, celem wykorzystania go do sprawy o kryptonimie „Uczelnia” dotyczącej operacyjnego zabezpieczenia Politechniki Częstochowskiej. Z zapisów ewidencyjnych wynika, że podstawą pozyskania go do współpracy z SB było „zainteresowanie materialne”. Lustrowany był wówczas studentem Politechniki Częstochowskiej, należał do Niezależnego Zrzeszenia Studentów, był

również Szefem Zarządu Uczelnianego tej organizacji. W trakcie współpracy TW „Stasiek” kilkakrotnie spotykał się z funkcjonariuszem SB i przekazywał mu informacje. Były one wykorzystywane operacyjnie m.in. do sprawy o kryptonimie „Hamlet”, dotyczącej kolportażu na terenie Politechniki Częstochowskiej ulotek nawołujących do obrony ideałów „Solidarności”. Lustrowany nie informował nikogo ze znajomych o swoich kontaktach z funkcjonariuszem SB, a w toku postępowania przyznał, że dwa lub trzy razy

uzyskał od funkcjonariusza drobne kwoty pieniędzy. Formalnie TW „Stasiek” został wyrejestrowany z czynnych zainteresowań operacyjnych SB dopiero w dniu 25 stycznia 1990 roku. Akta współpracy TW „Stasiek” zostały zniszczone."

Informacji na temat Włodzimierza Gidziela vel TW „Staska” udzielił Tygodnikowi 7 dni prokurator Andrzej Majcher, naczelnik Oddziałowego Biura Lustracyjnego.

Renata R. Kluczna

CO Z CZĘSTOCHOWĄ I CO DALEJ Z PREZYDENTEM KRZYSZTOFEM M.?

Teorii o tym, co teraz z Częstochową? - nie tylko nie brakuje, ale przybywa. Spróbujemy obalić kilka mitów.

W przypadku zawieszenia prezydenta miasta w czynnościach służbowych (np. przez sąd lub prokuraturę w związku z postawieniem zarzutów), ciągłość władzy wykonawczej jest zapewniana poprzez zastępstwo. Dokładnie w takiej sytuacji jest obecnie Częstochowa.

Obowiązki zawieszono prezydenta Krzysztofa M. przejął pierwszy zastępca, którym nie tak dawno został Zdzisław Wolski (wymienił Jarosława Marszałka, który przeszedł do częstochowskich wodociągów).

Wolski wypełniać będzie zadania M. z zakresu zarządzania miastem, ale nie przejmuje samego mandatu (tytułu) prezydenta Krzysztofa M. W skrajnych przypadkach premier na wniosek wojewody może powołać komisarza rządowego. Dzieje się tak wtedy, gdy zawieszenie jest długotrwałe, a miasto nie może funkcjonować.

Zawieszenie Krzysztofa M. w wykonywaniu czynności służbowych prezydenta miasta, co zrobił prokurator, nie oznacza wygaśnięcia mandatu. M. prezydentem pozostaje, bo jego władza pochodzi bezpośrednio od wyborców, którzy wiosną 2024 roku ponownie wybrali M. na prezydenta Częstochowy. Wolski jedynie wykonuje obowiązki M. i to nie wszystkie.

Nie tak biedny, jak obdarty...

Wielu mieszkańców pyta, czy Krzysztof M. będzie nadal pobierał wynagrodzenie z urzędu miasta Częstochowy. W tej sytuacji – nie. Mógłby otrzymywać wypłatę, nawet jeśli by nie pracował, gdyby był na zwolnieniu lekarskim lub przebywał na urlopie wypoczynkowym bądź z powodu innej usprawiedliwionej nieobecności.

W Częstochowie mamy sytuację, w której prezydent Krzysztof M. został zawieszony w czynnościach służbowych w wyniku zarzutów karnych, co jest środkiem zapobiegawczym wprowadzonym przez prokuraturę.

Prezydent miasta jest pracownikiem samorządowym zatrudnionym na podstawie wyboru, więc w kwestiach nieobecności stosuje się przepisy prawa pracy. Krzysztof M. nie ma prawa do wynagrodzenia, bo nie świadczy pracy i nie wykonuje żadnych powierzonych mu obowiązków służbowych. Dopóki prokuratura nie zdejmie z niego zakazu – pensji z magistratu nie dostanie.

Aktualnie Krzysztof M. jest jedynie zastępcą prezesa zarządu w Związku Komunalnym ds. Wodociągów i Kanalizacji w Częstochowie. Członkiem rady nadzorczej w Krakowskim Holdingu Komunalnym był do 04.04.2024, a w radzie nadzorczej Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Będzinie do 30.04.2024 (Dane z KRS i ostatniego oświadczenia majątkowego Krzysztofa M.)

Renata R. Kluczna

OPIEKA WYTCHNIENIOWA - EDYCJA 2026

Realizacja programu Opieka wytchnieniowa w edycji na rok 2026 została rozpoczęta. Wiele organizacji pozarządowych przyjmuje już wnioski od zainteresowanych osób, a w najbliższym czasie nabory ogłoszą także gminy oraz powiaty. Usługi te są skierowane do członków rodzin i opiekunów osób z niepełnosprawnościami. Osoby zainteresowane uzyskaniem pomocy powinny sprawdzić, czy w ich regionie można już składać dokumenty.

Program jest dedykowany opiekunom sprawującym bezpośrednią pieczę nad dwiema grupami osób:

* Dziećmi w wieku od 2 do 16 lat, które posiadają orzeczenie o niepełnosprawności.

* Osobami dorosłymi, które posiadają orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub dokument równoważny, zgodnie z przepisami ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej.

Opiekunowie korzystający z tego wsparcia są oficjalnie określani mianem uczestników programu.

Warunki korzystania z usług

Podstawowym warunkiem otrzymania pomocy jest zamieszkiwanie opiekuna we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą wymagającą stałego wsparcia. Warto podkreślić, że aktywność zawodowa opiekuna nie stanowi przeszkody i nie wyklucza

możliwości ubiegania się o opiekę wytchnieniową.

Obowiązek zgłaszania zmian w statusie

Uczestnik ma obowiązek niezwłocznie, najpóźniej w ciągu 7 dni, poinformować realizatora usługi o wszelkich zmianach mających wpływ na prawo do wsparcia. Dotyczy to w szczególności:

* utraty statusu osoby z niepełnosprawnością lub zmiany stopnia niepełnosprawności,

* korzystania w 2026 roku z innych form opieki wytchnieniowej finansowanych przez Ministerstwo.

Informacje te są kluczowe dla prawidłowego wyliczenia dostępnego limitu godzin lub dób opieki.

Definicja członka rodziny i opiekuna

Program szeroko definiuje krąg osób uprawnionych do pomocy. Za członka rodziny uznaje się krewnych w linii prostej i

bocznej, małżonków oraz ich rodziny, a także osoby pozostające we wspólnym pożyciu lub w stosunku przysposobienia.

Opiekunem jest natomiast każda osoba faktycznie sprawująca bezpośrednią opiekę nad uprawnionym dzieckiem lub osobą dorosłą ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Dotyczy to również opiekunów w rodzinach zastępczych i rodzinnych domach dziecka.

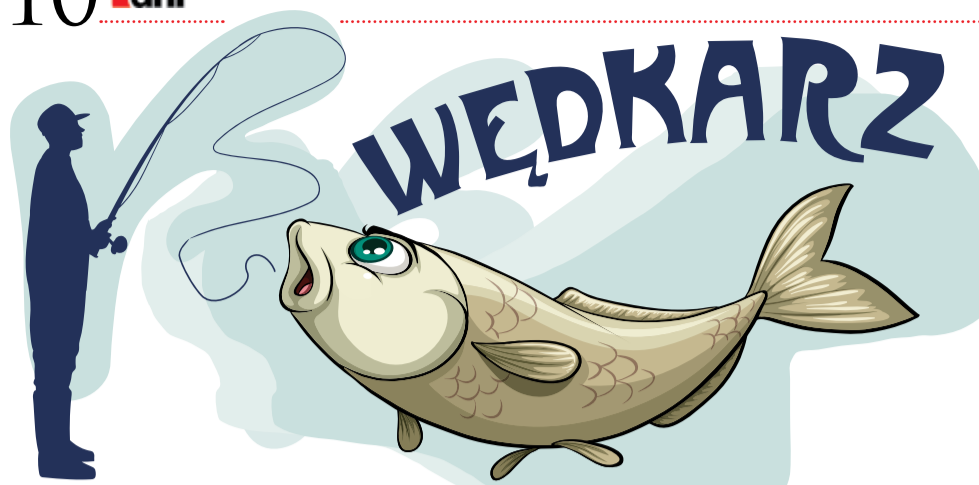
Ważne ograniczenia w łączeniu form pomocy

W czasie, gdy realizowana jest usługa opieki wytchnieniowej finansowana z Funduszu, osoba z niepełnosprawnością nie może korzystać z innych form pomocy usługowej. Zakaz ten obejmuje:

usługi opiekuńcze lub specjalistyczne wykonywane z ustawy o pomocy społecznej,

inne usługi finansowane bezpośrednio ze środków Funduszu lub PFRON.

red.



XIV ZJAZD DELEGATÓW OKRĘGU PZW CZĘSTOCHOWA

7 lutego w auli Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM” odbył się XIV Okręgowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Wędkarskiego Okręgu Częstochowa. Uczestniczyła w nim z ramienia Zarządu Głównego Beata Olejarsz, prezes ZG Polskiego Związku Wędkarskiego.

Delegaci jednogłośnie udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi Okręgu. Następnie zostali zgłoszeni kandydaci: na prezesa Okręgu, do poszczególnych organów okręgowych oraz na przedstawicieli na Zjazd Krajowy.

Prezesem Zarządu Okręgu (była tylko jedna kandydatura), już na trzecią kadencję, został wybrany jednogłośnie przez wszystkich uprawnionych do głosowania, Eugeniusz Bugaj z Koła Okoń Kroczyce. Wyłoniono w głosowaniu 20 osobowy zarząd Okręgu i 7 osobową Komisję Rewizyjną oraz 7 osobowy Sąd Koleżeński.

Okręgowy Zjazd Delegatów postanowił, że wystąpi o nadanie tytułu Członka Honorowego PZW kolegom: Andrzejowi Brędzłowi z Koła Wodnik i Arturowi Wacheckiemu, dyrektorowi Biura ZO PZW w Częstochowie.

Nowo wybrane władze Okręgu ukonstytuowały się 11 lutego na pierwszych posiedzeniach.

Skład Zarządu Okręgu PZW Częstochowa:

Eugeniusz Bugaj – Koło Okoń Kroczyce – prezes zarządu Okręgu
 Michał Śnioszek – Koło Częstochowa Miasto – wiceprezes ds. organizacyjnych/przewodniczący Komisji Młodzieżowej
 Bogdan Filak – Koło Pajęczno – wiceprezes ds. ochrony i zagospodarowania
 Andrzej Biernacki – Koło Starówka – wiceprezes ds. sportu
 Edward Kłowski – Koło Pstrąg w Przyłubsku – skarbnik
 Kamil Chęciński – Koło Starokrępiec – sekretarz
 Artur Dubik – Koło Policja – członek zarządu/ rzecznik dyscyplinarny
 Dariusz Czyż – Koło Szczekociny – członek zarządu
 Marek Kmieć – Koło Okoń Wodociągi – członek zarządu
 Edward Klimas – Koło Koszęcin – członek zarządu
 Jarosław Mrozek – Koło Koniecpol – członek zarządu
 Jerzy Pakuła – Koło Kalety – członek zarządu

Ireneusz Pawlak – Koło Hutmar – członek zarządu
 Jarosław Piątek – Koło Mykanów – członek zarządu
 Marcin Skarubowicz – Koło Kłobuck – członek zarządu
 Tomasz Stępień – Koło ŚSM – członek zarządu
 Bożena Wojsznis – Koło Sazan Częstochowa – członek zarządu
 Grzegorz Wolski – Koło Warta w Zawadzie – członek zarządu
 Marek Wośtak – Koło Ostrowy – członek zarządu
 Michał Zadyłak – Koło Blachownia – członek zarządu
 Wiesław Zych – Koło przy MPK sp. z o.o. – członek zarządu.

Przedstawiciele na Krajowy Zjazd Delegatów:

Eugeniusz Bugaj – wybrany prezes
 Michał Śnioszek – Koło Częstochowa Miasto
 Edward Kłowski – Koło Pstrąg w Przyłubsku
 Andrzej Biernacki – Koło Starówka.

Skład Okręgowej Komisji Rewizyjnej:

Michał Furman – Koło Mystal Myszków – przewodniczący
 Tadeusz Iwanicki – Koło Brzana Częstochowa – zastępca przewodniczącego
 Jacek Wielgosik – Koło Pajęczno – sekretarz
 Mieczysław Bednarczyk – Koło Lisów – członek
 Andrzej Brędzel – Koło Wodnik – członek
 Marek Koniecko – Koło Nurt – członek
 Rafał Zenderowski – Koło Amur Koziegłowy – członek.

Skład Okręgowego

Sądu Koleżeńskiego:
 Jacek Smołąg – Koło Nurt – przewodniczący
 Arkadiusz Barański – Koło Budowlani – zastępca przewodniczącego
 Dariusz Sztajnke – Koło Częstochowa Miasto – sekretarz
 Piotr Ciężkowski – Koło Wykromet – członek
 Mariusz Elias – Koło Hutmar – członek
 Sławomir Wiktorowicz – Koło Mała Panew – członek
 Marek Zawada – Koło Art-Fish – członek.

Robert Amborski,
rzecznik prasowy
Okręg PZW Częstochowa



Poezja

Podaj mi rękę

Podaj mi rękę – całą
kiedy potrzeba i nie
bo zawsze tego mało
ale nie żałość

Tak bardzo tego chcę
tak bardzo na to czekam
tak bardzo potrzebuję
od każdego człowieka

Tak rzadko teraz podają rękę
ci co mogą i mają prawo
i przysięgę
bo ta chodzi bardzo koślawo
w męce
z tymi co mają potrzebę

Marian Lenartowicz

Jest z wykształcenia inżynierem, mieszka w Hucie Starej. Wiersze pisze od wczesnej młodości. Debiutował w 1960 r. fraszkami na łamach "Gazety Częstochowskiej". Publikował swoje wiersze w prasie ogólnopolskiej ("Kadra" i "Zawiazkowiec") i regionalnej ("24 Godziny", "Życie Częstochowy", "7 Dni"), miał stałą rubrykę poetycką w regionalnym piśmie "Spoiwo". Wieloletni członek Klubu "Złota Jesień", jego wiersze znalazły się w I, II i III części Antologii. Otrzymał wyróżnienie w konkursach literackich Kolegium Nauczycielskiego w Wieluniu i innych.

ROZRYWKa

7dni

Przygarnij
NASInformacje o adopcjach:
Schronisko dla
Bezdomnych Zwierząt
ul. Gilowa 44/46,
42-202 Częstochowa

CELT

Pies urodzony w 2012 r., rasy mix-labrador retriever, umaszczenie czarne. Trafił do Schroniska 24.02.2022 r. Celt to duży, wesoły i żywiołowy pies, w typie labrador-retrievera. Jest przyjazny, lubi być w centrum uwagi. Potrzebuje kochającego, odpowiedzialnego domu, najlepiej z dobrze zabezpieczonym podwórkiem. Zapraszamy na spacerki zapoznawcze w celu nawiązania pozytywnej relacji z psem. Obowiązuje także wizyta przed-adopcją.

TYMIANEK

Kotek urodzony w maju 2025 r., rasy europ, umaszczenie czarno-białe. Trafił do Schroniska 07.06.2025 r. Tymianek to mały wulkan energii, który trafił do Schroniska jako zaledwie dwutygodniowe maleństwo. Mimo trudnego startu, dziś to bystry, ciekawski i niezwykle energiczny kocurek, którego wszędzie pełno. Uwielbia wszelkie zabawy. Tymianek czeka na odpowiedzialnego i kochającego opiekuna, który zapewni mu mnóstwo zabawy i uwagi. Obowiązuje procedura adopcyjna.



			4		5	3	
		6			8		
8	3				7	9	
2	9					1	
			8		5		
	6		1			7	4
1		5	9		2	6	7
							2
	7				3	4	



Lepiej jest być nienawidzonym za to, kim jesteś, niż być kochanym za to, kim nie jesteś.

Andre Gide



Starość – problem nierozwiązalny

Pojawiają się, cyklicznie, dyskusje dotyczące ograniczenia seniorom (zwłaszcza tym 75+) prawa do prowadzenia samochodów. Natura jest bowiem bezlitosna, prowadzi do degeneracji organizmu, powodowana wiekiem niedyspozycja bywa przyczyną tragicznych wypadków drogowych. Ponieważ z faktami trudno dyskutować, większość seniorów zgadza się z koniecznością wprowadzenia takich ograniczeń. Ale wobec innych, bo „my” jesteśmy wyjątkowi, nie do zdarcia, nas ząb czasu nie rusza. W dodatku jesteśmy „królami kierownicy”, z doświadczeniem pięćdziesięcioletniej jazdy bez wypadków.

Dyskusja o seniorach za kierownicą ilustruje nierozwiązalność związanych ze starzeniem problemów. Istnieje tu podobna do hallerowskiego „paragrafu 22” zależność. Wiemy, że na starość umysł kostnieje, uznajemy wtedy swoje racje za jedynie słuszne, odrzucamy inne poglądy, a nawet dyskusję nad nimi. Zatem ktoś dotknięty „zwapnieniem” odrzuci, jak bluźnierstwo, każdą sugestię dotyczącą zmiany swych zachowań lub poglądów. I odwrotnie: jeśli, mimo wieku, ktoś jest otwarty na zmiany, to widać mózgu nie skostniał, więc nie potrzebuje ani ograniczeń, ani zmian.

Zagrożenie ze strony kierowców-staruszków jest widoczne i tragicznie odczuwalne. Doświadczenie noszące nazwisko Trump, nakazuje nam zwrócić uwagę na inne zagrożenie, jakim są nieograniczone rządy starców ze skostniałym mózgowiem. Ponieważ obraz demograficzny naszego społeczeństwa wygląda, jak wygląda, prawie każdy zetknął się

z takowymi „trumpopodobnymi” osobnikami, strasznymi dziadziusiami lub podochoconymi wujkami. Słyszymy ich przy stole, gdy narzucają swoje „jedynie słuszne” zdanie na każdy temat. Ciekawe, że tego typu przywara w mniejszym stopniu cechuje kobiety. Owszem, są „ciotki-despotki”, ale im starsze są panie, tym spokojniejsze: nie upowszechniło się pojęcie „strasznej babuni”. Być może kobiety dłużej żyją dzięki umiejętności wycofywania się w porę na z góry upatrzone pozycje, wolą zajmować się wnukami niż ratowaniem świata.

Światem chce rządzić Trump (79 lat), chiński Xi (72 lata), Putin (73 lata), w Polsce mamy liderów najsilniejszych partii: Kaczyński (76 lat), Tusk (69 lat), Czarzasty (66 lat). Dla porządku – wiek w którym powinniśmy przejść na emeryturę, ze względu na wyczerpanie organizmu, ustalono na 65 lat. Mamy zatem problem, zwłaszcza, że każdy z wymienionych seniorów prezentuje, wynikające ze zwapnienia mózgu, ciągoty despotyczne, czy to wobec rządzonego państwa, czy wobec podległej sobie partii politycznej. Nie da się takowego problemu rozwiązać wprowadzając przymus przechodzenia na emeryturę w wieku wskazanym kodeksem pracy, bo każdy organizm jest inny, nie zawsze wiek decyduje o stanie zdrowia i zdolności wypełniania obowiązków zawodowych. Byłoby tak jak z ograniczeniami, ze względu na wiek, prowadzenie samochodu: słuszne dla innych, ale niedopuszczalne dla nas.

Nie da się także przekonać „wapniaków” do wycofania się z polityki, gdyby bowiem dali się na to namówić, byłoby to świadectwo, że jeszcze całkiem ich mózgi nie skostniały.

Pozostaje problem nierozwiązalny. Natura tu nie pomoże, bo w miejsce jednych wapniaków, produkuje kolejne pokolenia senioralne. Może rozwiązaniem byłaby jakaś wojna, pod warunkiem wysyłania na front jedynie pokolenia 65+ gatunku męskiego.i.

Jarosław Kapsa



– Żona ma do mnie pretensje. Po pierwsze, że jej nie słucham do końca.
– A po drugie?
– A coś tam jeszcze mówiła...

•
- Proszę pana, dlaczego pan płacze?
- Bo zginął mi pies. Ładny, szkolony...
- Szkolony? To na pewno trafi do domu.
- On tak, ale ja nie.

•
Nigdy nie należy wierzyć łysemu i rudemu.
Rudy wiadomo, zdradliwy, a łysy mógł być kiedyś rudy.

•
Mistrz w pchnięciu kulą do trenera:
- Dziś muszę pokazać klasę. Na trybunie siedzi moja teściowa.
- Nawet się nie wysilaj, bo nie dorzucisz.

•
- Dlaczego w Wąchocku rozłożono siatkę pod linią wysokiego napięcia?
- Żeby napięcie nie spadło.

•
Dwóch nieboszczyków wyszło z grobów, aby zaczerpnąć świeżego powietrza. Nagle spostrzegli motocykl.

•
- Ty przejedziemy się? - pyta pierwszy.
- Dobra - odpowiada drugi, ale gdzieś biegnie. Po chwili wraca, dźwigając tablice nagrobkowe.
- Co ty robisz? - woła pierwszy.
- Jak to co?! Ja po mieście bez dokumentów jeździł nie będę.

7dni

TYGODNIK REGIONALNY

Redakcja w Częstochowie:
ul. Wolności 22, lok. 12, tel. 34 374 05 02
redakcja7dni@interia.pl, www.7dni.com.pl

Wydawca: News Press

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec

Treści i poglądy zawarte w nadesłanych materiałach nie stanowią oficjalnego stanowiska redakcji. Za wiarygodność faktów odpowiadają autorzy. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. W kolportażu bezpośrednim gazeta jest bezpłatna.

Redaktor naczelna: Renata Kluczna
Zespół i współpracownicy: Jarosław Kapsa,
Anna Kasprzyk, Wojciech Mysłek, Anna Olszewska,
Marta Pikor, Kamil Piotrowicz, Urszula Szota, Agnieszka Woźniak
Marketing i reklama: kom. 512 044 894
e-mail: marketing7dni@gmail.com



Profesjonalne i solidne **tel. 570 370 717**
604 164 236

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
NIWELOWANIE,
UTWARDZANIE TERENU
ODWODNIENIA

e-mail: brukpress@interia.pl

PeBol Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
Częstochowa, ul. Dobrzyńska 49, tel. 034 372 16 77
www.pebol.com.pl, e-mail: biuro@pebol.pl

oferuje:

- pełny zakres sprzątania
- konserwację wszelkich podłóg i posadzek kamiennych
- sprzedaż maszyn sprząających
- mechanicznego i ręcznego sprzętu do profesjonalnego sprzątania oraz nowoczesnych, wysoce wydajnych, ekologicznie przyjaznych środków chemicznych do mycia, dezynfekcji, konserwacji podłóg, posadzek, dywanów, odświeżania powietrza w pokojach.



ZŁOTÓWECZKA
TU się opłaca

"Płać rachunki z niską opłatą"

12 LAT na rynku

Każda wpłata gwarantowana przez ubezpieczyciela i nadzorowana przez Komisję Nadzoru Finansowego

PUNKTY GODNE ZAUFANIA:

1. ul. Brzozowa 2/8 lok. 140 w C.H. Jagiellończycy
2. al. Wolności 12 lok. 53 „Market na Czerwonym”
3. al. Armii Krajowej 66 w „mrówkowcu”
4. ul. Iwaskiewicza 8 w wieżowcu przy Biedronce
5. ul. Witosa 1B lok. 2 w budynku S.M. Północ
6. ul. Krasińskiego 2 w bloku
7. ul. Czecha 19 w budynku S.M. Północ
8. ul. Kiedrzyńska 134 lok. 29 w „C.H. Promenada”



ULEPSZ SWÓJ OBRAZ DO OSZAŁAMIAJĄCEJ ROZDZIELCZOŚCI 8K!!!

Nasza najnowocześniejsza usługa tchnie nowe życie w Twoje multimedia. Zapewnimy wyjątkowe rezultaty, przekształcając je w arcydzieła.

ZADZWOŃ
603 183 527

POZWÓL NAM ZROBIĆ NASZĄ MAGIĘ

REKLAMUJ SIĘ



NAM NIE JEST WSZYSTKO JEDNO,

7dni

NIECH I TOBIE NIE BĘDZIE

GIEŁDA STAROCI

KAŻDA TRZECIA SOBOTA MIESIĄCA RYNEK ZAWODZIE W CZĘSTOCHOWIE
ul. Faradaya 2,
tel. 512 369 309
ZAPRASZAMY

SERWIS LAPTOPY DRUKARKI



Bezpłatna Diagnostyka !!

OPTIMA

42-200 Częstochowa, ul. Faradaya 53
Tel: 34/ 3617 634, 502 081 698
Czynne od 8:00-18:00

www.optima-md.com



- Sklep komputerowy Servecom ul. Kopernika 2
- Kiosk ul. Zana 7
- CH Promenada ul. Kiedrzyńska 134
- Rynek Narutowicza ul. Faradaya 5
- Punkty opłat „Złotóweczka”
- OPK GAUDE MATER ul. Dąbrowskiego 1

7dni

TU NAS ZNAJDZIESZ:

- Redakcja Tygodnika „7 dni”
al. Wolności 22 lok. 12, klatka B, piętro II
- Urząd Miasta ul. Śląska 11/13
- Urząd Miasta ul. Waszyngtona 5
- Starostwo Powiatowe ul. Sobieskiego 9
- Biblioteka Główna al. NMP 22
- Antykwarnia ul. Kopernika 4

12.2025

7dni
POWIAT CZĘSTOCHOWSKI

SIGNALNY „ZIEMI GÓRSKIEJ” I „CZĘSTOCHOWSKIEGO”,
CZĘSTOCHOWSKI, LUBLINIĘCKI, WIELUŃSKI I PAJĘCZAŃSKI

dni.com.pl facebook.com/tygodnik7dni

ZDROWY I SWIAT BOZA ORAZ DOBRZY TYGODNIK

CZĘSTOCHOWA

POWIAT LUBLINIĘCKI

POWIAT MYSZKOWSKI

Szanowni Państwo,
Proszę przyjąć na ten świąteczny czas najlepsze życzenia bezpieczeństwa i zdrowia.
Życzę Państwu wesołego i spokojnego Świąt.

ZASIĘG:

- miasto Częstochowa,
- powiaty: częstochowski, kłobucki, myszkowski, lubliniecki, wieluński i pajęczański